

**PROTOKÓŁ NR XXXVI/13 SESJI RADY GMINY REŃSKA WIEŚ W DNIU
27 LISTOPADA 2013 ROKU**

Porządek obrad:

1. Otwarcie oraz stwierdzenie prawomocności sesji Rady Gminy Reńska Wieś.
2. Informacja z działalności międzysesyjnej Wójta Gminy Reńska Wieś.
3. Informacja z działalności międzysesyjnej Przewodniczącego Rady Gminy.
4. Informacja z działalności międzysesyjnej Komisji Stałych Rady Gminy.
5. Informacja o gospodarce odpadami, funkcjonowanie wodociągów i gospodarka ściekami.
6. Ocena realizacji Programu Ochrony Środowiska.
7. Przyjęcie Programu Ochrony Środowiska dla Gminy Reńska Wieś na lata 2013-2016 z perspektywą na lata 2017-2020 wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.
8. Pomoc socjalna. Zadania własne i zlecone z zakresu pomocy społecznej.
9. Głosowanie nad projektami uchwał:
 - w sprawie zmiany budżetu Gminy na 2013 rok,
 - w sprawie zmian w wieloletniej prognozie finansowej Gminy Reńska Wieś,
 - w sprawie przystąpienia do opracowania i wdrażania Planu gospodarki niskoemisyjnej dla Gminy Reńska Wieś.
10. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.
11. Zapytania i interpelacje.
12. Zamknięcie obrad.

Obrady XXXVI sesji rozpoczęto o godz. 14⁰⁰ w sali nr 20 Urzędu Gminy w Reńskiej Wsi.

Obecnych 15 radnych ze statutowego składu 15 radnych.

Ad. 1 Otwarcia XXXVI obrad sesji Rady Gminy Reńska Wieś dokonał Przewodniczący Rady Gminy- Krystian Flegel, który powitał radnych, Wójta Gminy- Mariana Wojciechowskiego, Z-cę Wójta Gminy- Jana Domek, Skarbnik Gminy- Reginę Słociak, Sekretarz Gminy- Marię Zaniewską, sołtysów, zaproszonych gości, następnie stwierdził prawomocność obrad.

Przewodniczący Rady Gminy- K. Flegel zwrócił się z zapytaniem o zmianę porządku obrad.

Wójt Gminy- M. Wojciechowski wnioskuje o zmiany polegające na wykreśleniu z porządku obrad:

- pkt 5. „Informacja o działaniach KRUS w zakresie poprawy bezpieczeństwa pracy w gospodarstwach rolnych”,
- z pkt 10 „Głosowanie nad projektami uchwał” wykreślenie projektu uchwały w sprawie uchwalenia wieloletniego programu gospodarowania mieszkaniowym zasobem Gminy Reńska Wieś na lata 2014- 2018.

Przewodniczący Rady Gminy Reńska Wieś– K. Flegel zarządził głosowanie nad zmianą porządku obrad. Do głosowania przystąpiło 15 obecnych radnych. W głosowaniu radni opowiedzieli się za zmianą porządku obrad (14 głosów „za”), 1 Radny- B. Dembończyk wstrzymał się od głosu.

Przewodniczący Rady Gminy- K. Flegel przeszedł do realizacji punktu 2 porządku obrad w związku z czym przekazał głos Wójtowi Gminy- Marianowi Wojciechowskiemu.

Ad. 2 Wójt- M. Wojciechowski przedstawił Sprawozdanie z pracy Wójta Gminy Reńska Wieś za okres od 24 października do 27 listopada 2013 r. stanowiące załącznik do protokołu.

Ponad to Wójt Gminy- M. Wojciechowski, poinformował, iż:

Tereny w aglomeracji kędzierzyńsko-kozielskiej, które nie będą skanalizowane do 2015 roku będą wyłączane z jej granic. Wszystko wskazuje na to, że na początku przyszłego roku będziemy zmieniać granicę aglomeracji w ten sposób, żeby je dopasować do stanu faktycznego. Za nie skanalizowanie aglomeracji mają być naliczane przez Unię kary, w związku z tym należy aglomerację dostosować do sytuacji faktycznej. Proszę się nie dziwić jeżeli będzie taka sytuacja, że będziemy podejmowali uchwałę o zmianie granic aglomeracji polegające na tym, że z aglomeracji będą wyłączone te wioski, które do roku 2015 nie będą skanalizowane, czyli Kamionka, Mechnica, Poborszów i Dębowa. W Komornie kanalizację robimy w przyszłym roku w planie mamy zrobić Łężce w roku 2015, myślę, że to się uda. Zostaną te wioski do skanalizowania to nie znaczy, że one nie będą robione, że jak nie będą w aglomeracji to nie będą kanalizowane. My będziemy kanalizowali w dalszym ciągu wszystko tak jak do tej pory, z tym, że nie może to być w obrębie tej aglomeracji, bo ona ma być całkowicie skanalizowana. Trochę miasto zawiodło bo tworząc taką dużą aglomerację łącznie z trzema gminami to zamysłem było wtedy złożenie jednego wspólnego wniosku do ISPA, kiedy był taki program, gdzie wielkość tego wniosku musiała być powyżej 25.000.000 euro. Miasto nie miało takiego potencjału żeby złożyć taki duży wniosek, potem okazało się, że wniosek może dotyczyć nie tylko kanalizacji ściekowej, ale również do 30% lub do 50% może zawierać modernizację kanalizacji deszczowej i wtedy miasto nas wszystkie trzy gminy wyłączyło i złożyło wniosek dla siebie na kanalizację deszczową i ściekową i ten wniosek przerobiło. A myśmy zostali, te trzy gminy, starajcie się jak umiecie. Nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło. Przypomnę, że zrobiono tak pod Opolem. W aglomeracji opolskiej zrobiono tak, że wykonano kanalizację we wszystkich gminach, które do aglomeracji należą, inwestorem były miejskie wodociągi i kanalizacja, tak jak tutaj. Miejskie wodociągi i

kanalizacja wzięła na udział własny kredyt bo przecież nie miało takich pieniędzy. W zeszłym roku była ogromna awantura w aglomeracji opolskiej bo inwestycja się skończyła i wyliczono, że m³ ścieków ma kosztować prawie 12 zł, po wielkiej awanturze obniżono cenę do 7 zł z groszami. Taką cenę mają na dzień dzisiejszy. Niekiedy jest lepiej budować wolniej za swoje pieniądze i nie mieć tych dodatkowych obciążeń, niż wziąć duży kredyt, na raz, a potem go spłacać. Wszystko ma plusy i minusy. Pod względem obciążenia finansowego mieszkańców to lepsze rozwiązanie jest takie, jak my robimy bo to mieszkańców w sumie mniej kosztuje. Przy takim rozwiązaniu, kiedy się robi całą gminę na raz to wtedy trzeba mocno się zaangażować finansowo, a potem trzeba obsługę tego zadłużenia realizować.

Odbyło się spotkanie z wykonawcami na poligonie. Zakres, który był planowany na ten rok nie zostanie przerobiony. Firmy mówią, że dotrzymają terminu końcowego do końca maja. Natomiast teraz się przyznają, że planowały sobie te prace ziemne na okres zimowy. Dobrze by było żeby zimą można było te prace wykonywać. Nie każdej zimy te prace da się wykonywać. Jesteśmy po rozmowach wstępnych z Urzędem Marszałkowski i będziemy na początku grudnia pisali aneks o przeniesienie części prac z tego roku i części finansowania na rok przyszły. Nie ma zagrożenia w realizacji. Projekty mają być rozliczone do końca 2015 roku, więc ten czas jest. To nie jest tak, że jest jakieś zagrożenie, ale nie dotrzymają prawdopodobnie z planowanych na ten rok do przerobiona ponad 4.000.000 zł. Przerobiona będzie połowa z tego, może nieco więcej, a reszta na rok przyszły. Jeszcze na przyszłej sesji w tej sprawie będziemy zmieniać budżet, żeby urealnić go po stronie dochodów i po stronie wydatków, żeby nie było tak, że został wykonany po stronie dochodów w 70% i po stronie wydatków w 65%, bo to by źle wyglądało, a byłoby też niezgodne z prawdą.

9 grudnia w sali w Domu Kultury w Koźlu o godz. 14⁰⁰ odbędzie się spotkanie dotyczące spraw subregionu Kędzierzyńsko- Kozielskiego. Będą przedstawione dotychczasowe prace. Firma zewnętrzna, która realizowała zadanie przedstawi swoje prace, dobrze byłoby żeby z terenu naszej gminy parę osób brało udział. Prośba organizatorów była, żeby to byli sołtysi albo radni, osoby, które biorą czynny udział w życiu gminy, a ponieważ do 2 grudnia mamy przekazać informację ile osób z terenu gminy będzie na tym spotkaniu, proszę żeby się zdecydować, aby przynajmniej 5 osób z terenu naszej gminy reprezentowało gminę.

Myślę, że jest pora żeby zdecydować gdzie odbędą się dożynki w 2014 roku. Do organizacji dożynek w 2014 aspiracje zgłaszała Reńska Wieś i w pewnym momencie Komorno. Wydaje mi się, że w przyszłym roku powinna to być Reńska Wieś.

W budynku po PKP w Reńskiej Wsi zrobiliśmy już pewne naprawy, odprowadziliśmy ścieki z piwnicy. Piwnica została wysuszona na koszt lokatorów i odkażona. Nad wejściem do budynku jest zarwany dach i z drugiej strony też jest uszkodzony. Zleciliśmy opracowanie na naprawę tych dwóch miejsc razem z dachem na budynku gospodarczym. Kosztorys opiewa na 32.000 zł. Nie wiem, czy to warto robić za 32.000 zł jeżeli w perspektywie kilku najbliższych lat, pewnie trzeba będzie robić cały dach. Nie wiem, czy nie poczekać i jeżeli będzie taka możliwość w przyszłym roku po prostu zrobić remont całego dachu. Ten remont, którzy żeśmy planowali to jest remont bardzo doraźny.

Kierownik Ref. Budownictwa i Ochrony Środowiska- U. Szczypińska: Ten dech zagraża bezpieczeństwu.

Radny- W. Krybus: Proszę zobaczyć dach w Długomiłowicach.

Wójt- M. Wojciechowski: Dach w Długomiłowicach jeszcze nie jest w takim stanie. Tam nic na głowę nie spadnie.

Kierownik Ref. Budownictwa i Ochrony Środowiska- U. Szczypińska: Po za tym budynek nie jest zamieszkały. W Reńskiej Wsi jest zamieszkały.

Wójt- M. Wojciechowski: W Długomiłowicach nic z dachu nie spadnie. Tu są załamane, przegnite belki. W Długomiłowicach jest dużo lepiej niż tu, po za tym nikt tam nie mieszka, a w Reńskiej Wsi mieszkają dwie rodziny. Budynek w Długomiłowicach jest w dużo gorszym stanie, natomiast nie sam dach. Dach w Reńskiej Wsi jest w dużo gorszym stanie niż w Długomiłowicach. Tam jak napada śniegu to może to wszystko spaść.

Ad. 3 Sprawozdanie z pracy Przewodniczącego Rady Gminy- K. Flegel w okresie od 24 października do 27 listopada 2013 r. zawiera następujące punkty:

19. XI- Posiedzenie Komisji Finansowo- Gospodarczej

Spektakl „W cieniu jesionowego drzewa”,

Odczyt dotyczący nazw miejscowości naszej Gminy.

W poczcie wpłynęły pisma:

1. Przewodniczącego Sekcji Regionalnej Międzyzakładowej Organizacji Związkowej NSZZ Solidarność Pracowników Oświaty i Wychowania- Piotra Pakosza, który informuje o kompetencjach organizacji związkowej, kieruje zapytani o procedury rozdziału nagród z okazji Dnia Edukacji i wnioskuje o wzrost płac dla nauczycieli

za wychowanie, pracowników administracji i obsługi, zwiększenie dodatków motywacyjnych dyrektorów,

2. Zaproszenie na szkolenie z Forum Nowoczesnego Samorządu,
3. Zaproszenie na Mistrzostwa Opolszczyzny Radnych w tenisie stołowym 14.XII.2013 w Gorzowie Śląskim, Powiat Oleski.

Ad. 4 Przewodniczący Rady- K. Flegel przekazał głos kolejno Przewodniczącym Komisji w celu przedstawienia sprawozdania z działalności Komisji w okresie od 24 września do 27 listopada 2013 r.

Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej- U. Marks: Komisja Rewizyjna miała dwa spotkania. Tematem pierwszego spotkania była Kontrola realizacji inwestycji Budowa sali gimnastycznej w Mechnicy. Komisja była na miejscu w Mechnicy. Sprawdzaliśmy dziennik budowy sali gimnastycznej. Komisja nie stwierdza nieprawidłowości jakie by mogły wystąpić pomiędzy zapisami w dzienniku budowy, a materiałami, które są faktycznie wykorzystane do budowy. Natomiast stwierdzono parę usterek, które wynikły w toku użytkowania sali, są to pęknięcia ścian w szatniach, przecieki w szatniach, źle zrobiona izolacja dachu, w rogu należy dokonać tej izolacji, przecieka do korytarza, na łączniku sali, przy wyjściu z sali w rogu jest do poprawienia w ramach gwarancji. Tam jest gwarancja do 2014 roku. Tam by było do poprawienia, żeby to dalej nie niszczało, ściany czy mury. Więcej zastrzeżeń komisja nie miała. Drugie spotkanie komisji dotyczyło analizy wykorzystania środków dotacji przez kluby i zespoły sportowe realizujące zadania publiczne ze środków budżetu gminy oraz analiza projektu budżetu gminy i planowanych zadań inwestycyjnych na 2014 rok. W obu tematach komisja nie dopatruje żadnych nieprawidłowości.

Przewodnicząca Komisji Społeczno- Oświatowej- Violetta Nabrdalik: Zacznę nietypowo, od miłego akcentu, przypadło mi w udziale, poinformować państwa, że na wniosek Kongregacji Przemysłowo- Handlowej Zespół Pieśni i Tańca Komorno otrzymał z rąk Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego odznakę honorową Zasłużony dla kultury polskiej. Jest to kolejna nagroda dla tego zespołu, który szczyści nie tylko naszą gminę, województwo, na arenach kraju i poza jego granicami.

Jeśli chodzi o posiedzenie Komisji Społeczno- Oświatowej miało ono miejsce 14 listopada, na którym gościliśmy przedstawicielki Parafialnych Zespołów Caritas oraz pana Przewodniczącego TSKN. Na szczególną uwagę zasługuje fakt, w działalności tych pań, że oprócz organizacji festynów, wycieczek, spotkań mają czas dla osób samotnych, chorych. Czasami niewielki gest, rozmowa wystarcza aby te osoby czuły się docenione i

potrzebne. Jeśli chodzi o Towarzystwo Społeczno- Kulturalne Niemców na Śląsku Opolskim to pan przewodniczący zapoznał państwa radnych z działaniami, które podejmowali członkowie w ciągu roku.

Przewodniczący Komisji Finansowo- Gospodarczej- Joachim Majnusz: Komisja Finansowo- Gospodarcza miała swoje posiedzenie 19 listopada. Omawiane były dwa tematy, informacje odnośnie propozycji zmian stawek za ścieki i wodę przedstawił pan Prezes ZUK Sp. z o.o. w Baborowie, a w drugim temacie pana Wójta przedstawił projekt budżetu na 2014 rok.

Wójt- M. Wojciechowski przedstawił zarządzenia podjęte w okresie międzysesyjnym.

Przewodniczący Rady Gminy- K. Flegel otworzył dyskusję nad sprawozdaniami.

Radna- V. Nabrdalik: Jaka jest dolna granica wieku jubilatów, których pan odwiedza?

Wójt- M. Wojciechowski: Od wieku 90 lat, co rok.

Radna- V. Nabrdalik: Jak to się stało, że jedno z małżeństw z Więszyc, które obchodziło 50- lecie nie dostała zaproszenia na spotkanie w Urzędzie Gminy z tej okazji?

Wójt- M. Wojciechowski: Zdarza się to, dotyczy to zawsze tych małżeństw, które nie brały ślubu tutaj. Skąd mamy wiedzieć, że ktoś ma rocznicę, jak u nas nie brał ślubu. Trzeba nam powiedzieć, my tego nie wiemy. To się zdarza, nie zawsze, ale co parę lat przy jakiejś parze umknie nam to. Pani Jasiulek sprawdza to u księży, ale zdarza się, że ktoś umknie. To pewnie nie pierwszy ale i nie ostatni przypadek. Jak ktoś nas nie powiadomi o tym to my nie wiemy. Jeżeli znajduje się taką parę to składamy wniosek do Prezydenta, z opóźnieniem ale dostaną medal. Zaprosimy państwa osobno i wręczymy medal. Kiedyś jeździliśmy osobno ale ponieważ było to kłopotliwe robimy spotkanie raz w roku.

Radny- B. Dembończyk: Czy Reńska Wieś też będzie wyłączona z aglomeracji? Ona nie jest cała skanalizowana.

Wójt- M. Wojciechowski: Jeżeli tymi kategoriami mówimy to Kędzierzyn też nie jest skanalizowany i pozostałe nasze wioski też nie są skanalizowane. Chodzi o to czy w tej miejscowości wszyscy mają możliwość przyłączenia się do kanalizacji. Przeważnie mają. Te miejsca, które nie są przyłączone to robimy w tej chwili dokumentację dotyczy to dwóch miejsc w Więszycach, w Reńskiej Wsi jednego. Na tej zasadzie to każdy nowy dom dobudowujący się też nie jest podłączony do kanalizacji. Tam gdzieśmy przeprowadzili proces kanalizacji uznajemy, że miejscowość jest skanalizowana.

Sołtys Sołectwa Łężce- J. Plesch: Jakie są konsekwencje wystąpienia Gminy Krapkowice z Czystego Regionu?

Wójt- M. Wojciechowski: W zasadzie żadne. Musi być zachowana procedura, ze związku można wystąpić, zgodnie ze statutem związku, podejmując uchwałę na pół roku przed wystąpieniem i wystąpienie musi przypaść na koniec roku kalendarzowego. W związku z tym, jeżeli ktoś inny chciałby wystąpić ze związku w tej chwili, to już na koniec tego roku nie ma mowy, na koniec roku przyszłego to powinna być podjęta uchwała do końca czerwca 2014 roku. Nie wiemy jeszcze jak to będzie. Te gminy, które wystąpiły musiały obniżyć stawkę. Co powie Wójt, Burmistrz swoim mieszkańcom, gdyby powiedział tak, w związku płaciliśmy 12,50 zł, występujemy ze związku i teraz będziemy po 13 zł brali, wyśmiali by go, albo tyle samo będziemy brali to też by go wyśmiali, bo u siebie musi zatrudnić parę ludzi, którzy będą to prowadzili. W związku z czym musieli podjąć uchwałę o niższej stawce, natomiast czy ta niższa stawka zapewni wykonywanie tych usług to się okaże za pół roku, za rok. Zainteresujcie się państwo Brzegiem. Brzeg podjął uchwałę o niskich kosztach, a teraz już podjęli dużo wyższe. Czy te koszty są realne, czy nie to można w perspektywie przynajmniej półrocznej oceniać, a najlepiej rocznej bo okres letni i okres zimowy w śmieciach to są dwa różne okresy. Trzeba, właściwie przerobić cały rok, żeby można było ocenić jak się te koszty mają do faktycznych.

Sołtys Sołectwa Większyce- K. Pogodzik: Panie Wójtę wspominał pan o projekcie budżetu na przyszły rok. Jaka tam jest kwota na samochód dla Większyce?

Wójt- M. Wojciechowski: 250.000 zł.

Sołtys Sołectwa Większyce- K. Pogodzik: Czy to starczy na nowy samochód?

Wójt- M. Wojciechowski: Tak zostało ustalone na spotkaniu z radnymi, ja inaczej nie mogę wpisać.

Sołtys Sołectwa Większyce- K. Pogodzik: Jak pamiętam większością głosów był przegłosowany nowy samochód.

Wójt- M. Wojciechowski: Tak było, a to nie było na sesji tylko na wspólnym posiedzeniu komisji.

Sołtys Sołectwa Większyce- K. Pogodzik: Ale głosowanie było na sesji w sprawie samochodu nowego. To była sesja dodatkowa.

Wójt- M. Wojciechowski: Nie, to było wspólne spotkanie komisji to nie była sesja dodatkowa, to było na komisji.

Radny- Z. Steuer: To była wspólna komisja, ale głosowanie było.

Wójt- M. Wojciechowski: Głosowanie było. Jedno nie wyklucza drugiego. Mówiło się o kupnie nowego samochodu. Pieniądzy w budżecie przeznaczono 250.000 zł reszty trzeba szukać.

Ad. 5 Przewodniczący Rady Gminy- Krystian Flegel powitał przybyłych na obrady sesji wykonawców aktualizacji Programu Ochrony Środowiska, pracownika Urzędu Gminy w Reńskiej Wsi- Józefa Franczyk oraz przedstawicieli Związku Międzygminnego Czysty Region, po czym oddał im głos w celu przedstawienia informacji o gospodarce odpadami w Gminie Reńska Wieś.

Główny Specjalista w Biurze Związku Międzygminnego „Czysty Region”- Dorota Stanek:

Jestem głównym specjalistą gospodarki odpadami, czyli zawiaduję wydziałem gospodarki odpadami i chciałam przybliżyć jak już ten pierwszy kwartał wygląda, a tak naprawdę trzeci kwartał 2013 roku, lipiec, sierpień, wrzesień. Mieliśmy zrobione analizy dla potrzeb związku, czyli dla wszystkich gmin, ile tych odpadów mniej więcej powinno być odbieranych. Tak dla gminy Reńska Wieś odpadów zmieszanych miesięcznie średnio miało być 123 tony segregowane, 44 tony niesegregowanych i to łącznie daje 167 ton.

Główny Specjalista w Biurze Związku Międzygminnego „Czysty Region”- Dorota Stanek przedstawiła ilość odebranych odpadów w miesiącach lipiec, sierpień, wrzesień 2013 roku. Zestawienie z informacją o ilości odpadów zebranych z terenu Gminy Reńska Wieś stanowi załącznik do protokołu.

Główny Specjalista w Biurze Związku Międzygminnego „Czysty Region”- Dorota Stanek:

Była zbiórka akcyjna i na mobilny m-PSZOK można było oddać wielkogabaryty, opony, złom. Mam informację o odpadach oddanych w miesiącu październiku. W październiku odpadów zmieszanych jest 158 ton, do prognozowanych 120 czyli już ten popiół dużą ilość dał. Odpadów BIO jest 60 ton. To jest bardzo duża ilość. Na pewno wpłynie to pozytywnie na poziomy odzysku, ale koszty też są duże. Zadeklarowanej opłaty od mieszkańców mamy na poziomie 245.000 zł miesięcznie, a od ludzi wpłaconych mamy 220.000 zł. Czyli musimy należności ściągnąć, mamy zaległych 23.500 zł, co ciekawe za faktury firmie Remondis musimy zapłacić 250.000 zł średnio. Wychodzi, że musimy do Gminy Reńska Wieś dokładać do odpadów. Na szczęście jesteśmy związkiem i w jednych gminach jest trochę niedoboru, inne gminy dołożą do Reńskiej Wsi. W najbliższym czasie planowany jest u państwa, 30 listopada, czyli w sobotę w Mechnicy mobilny PSZOK, na ul. Bródek, przy placu zabaw, 7 grudnia w Więszycach przy ul. Raciborskiej, 14 grudnia w Długomiłowicach. W tym samym terminie też będzie zbiórka akcyjna czyli spod domu, tylko należy pamiętać, że spod domu zabierane są tylko wielkogabaryty, elektrośmieci i opony. Należy pamiętać, że opony rolnicze z kombajnów, traktorów nie są odpadami komunalnymi. Czyli pod domem możemy wystawiać tylko opony z samochodów osobowych. Ograniczeń ilościowych nie ma, można w dowolnej ilości oddawać, ale nie

rolnicze, Na m- PSZOKa można zawieść wszystkie odpady bez limitu, oprócz gruzu, który jest wyznaczony na niego limit, 300 kg na osobę zamieszkującą w domu. Należy pamiętać, że trzeba okazać ostatnią wpłatę bo te odpady za darmo mogą oddawać tylko ci, którzy należności regulują na bieżąco.

Kolega przedstawi jakie mamy zgłoszenia, przyjmujemy wszelkie zgłoszenia o nieodebranych odpadach, o braku pojemników.

Pracownik Związku Międzygminnego „Czysty Region”- Jarosław Lewczak: Mamy taką analizę od września, bardziej szczegółową w związku z tym, że lipiec był takim miesiącem przejściowym. Monitorujemy braki pojemników, gdzie mieszkańcy nie mają pojemników na odpady BIO. Muszę przyznać firmie Remondis, że systematycznie to spada, bo w miesiącu wrześniu w całej Gminie Reńska Wieś mieliśmy 56 zgłoszeń dotyczących braku pojemników. W październiku coś się stało było tego 62 interwencje, natomiast w listopadzie mamy już 35. Mamy nadzieję, że to systematycznie spadnie, że te wszystkie pojemniki zostaną wkrótce uzupełnione. Monitorujemy również zgłoszenia mieszkańców braku odbioru odpadów. Systematycznie sytuacja ulega poprawie. We wrześniu było zgłoszeń z całej gminy Reńska Wieś 22, w październiku 19, do listopada mamy odnotowane 4. To są zgłoszenia kiedy mieszkańcy do nas dzwonią, jest to odnotowane i przekazywane do firmy Remondis, która niemalże natychmiast odbiera zaległości, które gdzieś wynikają. To jest dosyć dobra informacja dla wszystkich, dla gminy, dla związku i dla firmy ukłon, że się bardzo dobrze wywiązuje z tego.

Przewodniczący Rady Gminy- K. Flegel powitał przybyłych na obrady sesji Dyrektor Remondis Kędzierzyn- Koźle- Agnieszkę Węglarz i Dyrektora Handlowego Remondis Kędzierzyn- Koźle- Henryka Dylong Prezesa Zakładu Usług Komunalnych Sp. z o.o. w Baborowie- Tomasza Krupa i Główną Księgową Zarządu Zakładu Usług Komunalnych Sp. z o.o. w Baborowie- Annę Rydz.

Przewodniczący Rady Gminy- K. Flegel przekazał głos przedstawicielom Remondis.

Dyrektor Handlowy Remondis Sp. z o.o. Kędzierzyn- Koźle- Henryk Dylong: Uzupełnię, bo już dużo danych było podanych, ale mnie niepokoi sam fakt, jak słyszę, że ciągle, co miesiąc nie są dostawione pojemniki. Gdzie Ci ludzie byli wcześniej, przed 1 lipca? Ciągle nowe, ciągle nowe pojemniki. Myśmy już wydali 12.000.000 zł na pojemniki. Ciągle brakuje, nie wiem czy ludzie chowają, nie wiem jak to zrozumieć to nie tylko w waszej gminie. Powracając do śmieci. Mam porównanie trzeciego kwartału kiedy jeszcze ustawa nie obowiązywała i trzeciego kwartału kiedy już obowiązuje. Trzeba powiedzieć, że niesegregowanych odpadów komunalnych, czyli tych zwykłych śmieci

u było w waszej gminie bo rok temu było 644 tony, teraz było 388 to świadczy, że segregacja jest większa. Samych wielkogabarytów w trzecim kwartale tamtego roku 0, w ogóle nie było akcji, teraz było 70 ton. To nie jest mało na gminę. Jedna śmieciara to jest 5 ton. Ponad to Czysty Region wprowadził odpady suche. Odpady suche to jest i plastik, i papier, i puszka więc, tego nie przybyło, aż tak dużo bowiem rok temu było 18 ton teraz jest 25 ton. Co jest ciekawe, że nie przybyło tego dużo, a roboty mamy trzy razy więcej co najmniej. Kiedyś wystarczyła jedna śmieciarka i za 5 godzin była gotowa w gminie. Teraz jadą dwie i przez 3 dni czasami, bo ludzie wystawiają worki, rekord padł w waszej gminie kiedy to 27 worków żółtych przy jednej posesji było wystawionych. Tylko, że wagowo to już nie jest to samo, co było kiedyś, praktycznie wagi są niewiele różniące się. Kiedyś ludzie jak kupowali worki to zgniatali odpady, dbali o to, a teraz ładują powietrze w formie butelek niezakręconych, albo zakręconych z powietrzem to jest o tyle niebezpieczne, że śmieciarka nie umie tego ścisnąć. To się robi nie 5 godzin, jedną dniówkę, a się robią 3 dniówki, a za dużo tego nie przybywa. Przybyło za to dużo szkła, bowiem trzykrotnie. Rok temu było 8 ton 200 kg, teraz było 26 ton 90 kg. To jest pozytywne bo to działa na poziom odzysku, jest to dosyć ważne. My robimy wszystko żeby te poziomy odzysku były, ale przy takiej segregacji jaka jest prowadzona to nie będzie łatwe, a trzeba wiedzieć wszystkim, że gdyby chodziło o ilość odebranych odpadów selektywnych nie byłoby żadnego problemu, nigdzie, tylko, że się liczy to, co jest oddane do recyklera. To już jest gorzej. Już się rynek nasycił, nie dość, że jest szkło trzy razy tańsze, plastiki dwa razy tańsze to jeszcze nie za bardzo chcą, już wybrzydząją. Najgorsze w tym wszystkim, co chcę powiedzieć wyraźnie, że przy tej wielkiej segregacji, w tej całej gamie wysegregowanych odpadów plastikowych, przy takiej wielkiej ilości jest tylko 14% zaliczanych do segregacji. Jest to mało, ale bywają takie gminy, że jest 7%. Ludzie ładują tam wszystko, łącznie z płaszczami. Można tam znaleźć wszystko. Można by tego nie odebrać. Dopiero byłaby wrzawa gdybym tego nie odebrał. Szmaty nie mają worka.

Główny Specjalista w Biurze Związku Międzygminnego „Czysty Region”- Dorota Stanek: Chcielibyśmy przypomnieć, że do odpadów suchych nie należy ubrań zużytych ładować.

Wójt- M. Wojciechowski: W styczniu, lutym będziemy mieli zebrania wiejskie i to trzeba będzie na tych zebraniach powtórzyć.

Główny Specjalista w Biurze Związku Międzygminnego „Czysty Region”- Dorota Stanek: Przypuszczam, że jeszcze przyjedziemy do państwa na sesję bo chcemy nowe wytyczne przygotować do zmian do regulaminów, bo myślimy teraz o popiele, żeby

selektywnie go zbierać w ramach opłaty dla państwa. Czyli na korzyść dla mieszkańca, że będzie za darmo odbierany popiół. Przygotowujemy szczegółowe wytyczne, państwo jako radni będziecie musieli przegłosować zmiany.

Dyrektor Handlowy Remondis Kędzierzyn- Koźle- Henryk Dylong: Jeszcze do tych 14%, chcę uświadomić państwa, że to nie jest tak, 14% my dostaniemy zapłacone oczywiście, co raz bardziej marnie, ale są zapłacone, ale te 84% to są odpady komunalne zmieszane, ale my nie mamy przez Czysty Region zapłacone jako za śmieci komunalne zmieszane, bo one zostają odebrane w tych workach, więc ponosimy dodatkowe koszty. Tym bardziej, że koszty są co raz większe to prawdopodobnie kiedy już dostaniemy się pod opiekę Kietrza. Trzeba się z tym liczyć. Nasze odpady, wszystkich tych gmin całego Czystego Regionu, które są obecnie wywożone do Ciężkowic, przeważnie, bo tam jest instalacja zastępcza, ona jeszcze może funkcjonować, ale z chwilą kiedy powstanie regionalna instalacja gospodarki odpadami w Kietrze to będą wszystkie śmieci musiały zajeżdżać do Kietrza. To nie wiele ważne, że jest strata paliwa, bo jest, taka śmieciarka pali 70 litrów, ale strata jest czasu. Teraz śmieciarka robi dwa, trzy kursy potem zrobi jeden. Nie wiem jak my podołamy, żeby tam to wszystko pozawozić, żeby w terminach się zmieścić, a kary Czysty Region ma prawo naliczać zgodnie z umową, która jest podpisana. Kiedyś biodegradowalnych odpadów nie braliśmy wcale, każdy miał kompostownik i wszystko grało, teraz biodegradowalnych jest ogromna masa.

Dyrektor Remondis Kędzierzyn- Koźle- Agnieszka Węglarz: Warto podkreślić, że dla tych kilku sektorów, które obsługujemy dla Czystego Regionu, tych kilku gmin, odebraliśmy w przeciągu tego kwartału prawie 1.000 ton odpadów biodegradowalnych. To jest naprawdę ogromna ilość.

Dyrektor Handlowy Remondis Kędzierzyn- Koźle- Henryk Dylong: To wygląda w ten sposób, że ten pojemnik albo worek stoi przy wielkim gnojowniku, większym jak ten pokój, stoi i jest pełnym, a my go musimy zabrać.

Dyrektor Remondis Kędzierzyn- Koźle- Agnieszka Węglarz: Zakładaliśmy, że będzie połowa.

Dyrektor Handlowy Remondis Kędzierzyn- Koźle- Henryk Dylong: Ale za poziom odzysku biodegradowalnych jest spełniony.

Dyrektor Remondis Kędzierzyn- Koźle- Agnieszka Węglarz: Poziom odzysku spełniony na 3 lata w przód.

Główny Specjalista w Biurze Związku Międzygminnego „Czysty Region”- Dorota Stanek: Kar nie będzie dla Gminy, ale poziomy recyklingu na razie nie zapowiadają się

tak dobrze. Prosimy, żeby uczulać mieszkańców, żeby zgniatać te butelki i żeby bardziej zwracać uwagę, co się daje do tych odpadów, żeby rzeczywiście segregować odpady.

Radna- V. Nabrdalik: Moim zdaniem to jest błąd, że państwo bierzecie worki z ubraniami. To działa na świadomość to znaczy, że jak sąsiad dał worki z ubraniami to znaczy, że ja też mogę. Raz nie zabrać.

Dyrektor Handlowy Remondis Kędzierzyn- Koźle- Henryk Dylong: My nie jesteśmy w stanie sprawdzać. Jakby ten pracownik, który worków zbiera ponad 1000 w ciągu dniówki, jakby miał jeszcze wszędzie oglądać, co tam jest to praktycznie mógłbym nie zabrać nic. 14% jest tylko do odzyskania. By musiał nie zabrać nic. To by to było dopiero

Dyrektor Remondis Kędzierzyn- Koźle- Agnieszka Węglarz: Jest tego za duża skala. Gdyby to się działo tak, że powiedzmy, co dziesiąty, co dwudziesty dom źle posegregował, to rzeczywiście moglibyśmy to tak stosować, tak też mamy podpisaną umowę z Czystym Regionem, z doświadczenia wiem, że w zasadzie nic nie powinniśmy odebrać.

Wójt- M. Wojciechowski: Teraz wyglądałoby to tak, że zadzwoniłbym z pretensjami, dlaczego nie zabraliście mi worka, odpowiecie, bo tam był płaszcz, to ja szybko pędzę do worka, płaszcz wyjmuję i dzwonię do was, że nie ma żadnego płaszcza i musicie jechać drugi raz.

Dyrektor Handlowy Remondis Kędzierzyn- Koźle- Henryk Dylong: Trzeba by robić zdjęcia. Tak samo mówi Przewodniczący Czystego Regionu- Chudomięt, żeby robić zdjęcia. To ja bym musiał robić dziennie 40.000 zdjęć.

Wójt- M. Wojciechowski: Dlatego taniej i łatwiej jest zabrać, ale edukować, bo to trzeba robić.

Dyrektor Remondis Kędzierzyn- Koźle- Agnieszka Węglarz: Jeśli nikt nie zrobi zdjęcia nie będzie dowodu, na to, że akurat przy tej posesji worek był źle zapełniony.

Wójt- M. Wojciechowski: Myślę, że trzeba bardziej iść w kierunku edukacji i uświadamiania.

Dyrektor Handlowy Remondis Kędzierzyn- Koźle- Henryk Dylong: W Kędzierzynie założone było w specyfikacji 40.000 worków na rok, a tylko w jednym miesiącu było tyle. To jak mamy nadażyć skoro przypisaliśmy swoje siły na to, co było powiedziane, a nie na 10 razy więcej, bo to nie ma szans. Wtedy są obsunięcia, że w następnym dniu się kończy, albo za dwa dni się kończy, ale nie z naszej winy. Tak to wyszło przy takiej ilości. Też bym mógł powiedzieć, że zrobiłem umowę w ciągu miesiąca, zamykam umowę.

Radna- V. Nabrdalik: Jedną z przyczyn, że ilość śmieci wzrosła, na swoim przypadku, rodziny czteroosobowej, ja w tej chwili płacę dwa razy więcej niż poprzednio, to dlaczego ja mam to dać do kompostownika, a nie oddać państwu.

Dyrektor Handlowy Remondis Kędzierzyn- Koźle- Henryk Dylong: Wszyscy tak podchodzą, płacimy to żądamy.

Radna- V. Nabrdalik: Te jedno, dwuosobowe gospodarstwa płacą mniej, a te cztero, pięciosobowe płacą dwa razy więcej niż do tej pory.

Dyrektor Handlowy Remondis Kędzierzyn- Koźle- Henryk Dylong: To pani ma pretensje do mnie, że jest drożej.

Radna- V. Nabrdalik: Nie, tylko państwo mówicie, że tak radykalnie wzrosła ilość śmieci.

Główny Specjalista w Biurze Związku Międzygminnego „Czysty Region”- Dorota Stanek: Państwo odpowiednie ceny w przetargu daliście. Ledwo starcza tych pieniędzy. Proszę nie mieć tylko do Czystego Regionu pretensji.

Wójt- M. Wojciechowski: To nie było do przewidzenia. Nie da się na początku przewidzieć wszystkiego.

Główny Specjalista w Biurze Związku Międzygminnego „Czysty Region”- Dorota Stanek: Na początku każdy wystawia więcej odpadów, żeby wyczyścić.

Dyrektor Handlowy Remondis Kędzierzyn- Koźle- Henryk Dylong: Generalnie trzeba przyznać, że to co się działo w miesiącu lipcu w mediach, w telewizji w radiu, w gazetach ludzie opisywali bez przerwy, to tu było w miarę spokojnie, a to tylko z tego powodu, że firma, która wygrała akurat tu była. Te pojemniki już były, harmonogramy były ciągiem dalszym. Ominęliśmy i tak wielkie kłopoty. My jako Remondis staraliśmy się wygrać tam gdzie już byliśmy, a nie na nowych terenach, bo wiemy, co to jest za kłopot. Na te możliwości jakie były to i tak wyszło dobrze.

Przewodniczący Rady Gminy- K. Flegel otworzył dyskusję na temat gospodarki odpadami.

Radny- J. Majnusz: Czym to jest podyktowane, że opon, np. z ciągników rolniczych rolnicy nie mogą oddawać do odbioru? Czy to jest jakaś ustawa, bo na razie gospodarstwo rolne nie figuruje jako przedsiębiorstwo.

Główny Specjalista w Biurze Związku Międzygminnego „Czysty Region”- Dorota Stanek: Jest powiedziane, że z działalności nie można oddawać odpadów jak bytowych.

Pracownik Związku Międzygminnego „Czysty Region”- Jarosław Lewczak: Opona z C360 nie jest odpadem komunalnym. To jest związane z prowadzeniem jakiejś działalności. Ma pan 3 hektary, pan je uprawia.

Radny- M. Majnusz: Do tej pory gospodarstwo rolne nie jest uważane za działalność gospodarczą.

Pracownik Związku Międzygminnego „Czysty Region”- Jarosław Lewczak: Jakież ramy trzeba było przyjąć. Przyjęto takie, że jeżeli chodzi o sprzęt rolniczy, w co tutaj wchodzi i te opony to nie jest odpad komunalny.

Radny- J. Majnusz: Na razie gospodarstwo nie jest traktowane jak działalność gospodarcza.

Pracownik Związku Międzygminnego „Czysty Region”- Jarosław Lewczak: Ja pana rozumiem, ale jeżeli pan wymienia tę oponę, co pan z nią robi z powrotem na podwórko trafia, powinien pan ją oddać do zakładu gdzie pan nową kupił. Jakież ramy trzeba było przyjąć, przyjęto, że bieżą tylko z osobowych pojazdów, w to wchodzi suwy, które mają większe koła. To nie jest odpad komunalny bo ma pan traktor, uprawia jakieś pole to nie są odpady bytowe wytworzone w domu, w związku z prowadzoną gospodarką domową.

Wójt- M. Wojciechowski: Czy w Czystym Regionie ktoś weryfikował złożone deklaracje z danymi z ewidencji ludności do tej pory?

Główny Specjalista w Biurze Związku Międzygminnego „Czysty Region”- Dorota Stanek: Musimy to sprawdzić.

Pracownik Urzędu Gminy w Reńskiej Wsi- Józef Franczyk: Jeżeli chodzi o ilość umów na terenie naszej Gminy jest dość wysoka, ponad 2.000.

Wójt- M. Wojciechowski: Dlatego nie powiedziałem o ilości umów. Ilość umów się zgadza, myśmy tego pilnowali, żeby umowy podpisali wszyscy. Deklarowane osoby, co do opłaty jest dla mnie za duża rozbieżność.

Główny Specjalista w Biurze Związku Międzygminnego „Czysty Region”- Dorota Stanek: Ściągalność ogólnie dla Związku to jest 90%. To jest dobry wynik. Przekażę i prześlemy taką informację.

Radny- B. Dembończyk: Co jest głównym składnikiem tych odpadów biodegradowalnych?

Główny Specjalista w Biurze Związku Międzygminnego „Czysty Region”- Dorota Stanek: Odpady zielone. Odpady BIO to są resztki kuchenne.

Radny- B. Dembończyk: Ja wiem, co to jest. Tylko jakie to są w tej chwili odpady?

Główny Specjalista w Biurze Związku Międzygminnego „Czysty Region”- Dorota Stanek: Firma nie rozbija, co w workach jest, co ludzie oddają.

Dyrektor Remondis Kędzierzyn- Koźle- Agnieszka Węglarz: Możemy powiedzieć o tym, co zdarzyło się do dziś. W głównej mierze w workach brązowych w większości odbieramy liście i trawę i w zdecydowanej mniejszości odpadki kuchenne. Jak to będzie wyglądało w listopadzie, grudniu, jak zamkniemy grudzień to się okaże. Do tej pory to było prawie 1100 dla sektora, który żeśmy wygrali. Ponad 90% stanowiły liście i trawa. Głównie te odpady zielone z ogrodu.

Radny- M. Polanik: Mam uwagę do Czystego Regionu wysłaliście w lipcu każdemu numer konta i na tym wasze pismo się zakończyło. Dobrze by też było ludziom napisać, bo nie wszyscy porobili kopie, nie wiedzieli ile mają zapłacić, ile się zadeklarowali, więc taka informacja w takiej, a takiej kwocie na taki, a taki numer konta myślę, że jak by się znalazła to nie byłoby źle. W jakiej formie możecie dać ludziom dokument, że opłacili? Czy wy możecie dać potwierdzenie, że my płacimy, fakturę bądź coś podobnego? Do Remondisa mam taką uwagę, bo wy mówicie że 14% tylko możecie sprzedać odpadów segregowanych i tak, to wynikło, jakby te 86% to były tylko te ubrania. Mi się wydaje, że wy na 14% macie kupca, a na te pozostałe procenty, to jest jakiś materiał, których wam nikt nie chce wziąć. Tak to rozumiem, a nie możecie powiedzieć, że 86% jest rzeczy, które tam się nie powinny znaleźć. Tak mi się to wydaje.

Wójt- M. Wojciechowski: Tak nie było powiedziane. Ja tak tego nie zrozumiałem.

Główny Specjalista w Biurze Związku Międzygminnego „Czysty Region”- Dorota Stanek: Każdy ma przydzielone, odrębne konto. Każdy może zwrócić się do nas o wydruk, bo generalnie z ustawy faktur nie ma. Ma pan deklarację i to jest pana dokument, tak jak w urzędzie skarbowym. To trzeba sobie trzymać ten dokument, jeśli pan go nie posiada to można zwrócić się do nas o ksero. To jest dokument bardzo ważny, który należy przechowywać i na tej podstawie na indywidualne konto każdy wpłaca swoją opłatę, miesięczną, czy kwartalną, roczną, jak komu wygodnie. My to zaksięgujemy i można się do nas zawsze w każdej chwili zwrócić i podamy, czy jest nadpłacone, do kiedy jest opłata uregulowana. Można monitorować na bieżąco w księgowości.

Radny- M. Polanik: Rozumiem, że trzeba się do was zwrócić. Wy nic nie wysyłacie, nawet na koniec roku.

Wójt- M. Wojciechowski: Wyślą jak pan nie zapłaci.

Główny Specjalista w Biurze Związku Międzygminnego „Czysty Region”- Dorota Stanek: Teraz są wysyłane monity w związku z tym, że ściągalność jest 90%. Na razie grzecznościowe pisma idą, nie przed sądowe, na razie takie przypomnienie, bo może ktoś rzeczywiście zawieruszył konto. Teraz te osoby, te 10%, które w ogóle nie wpłaciło

dostaną pisma przypominające numer konta, i przypomnienie, że należy uregulować opłatę od lipca, a później to niestety tak jak zgodnie z ustawą, windykacja, wszczęcie postępowania administracyjnego. Również teraz prowadzona jest weryfikacja deklaracji.

Wójt- M. Wojciechowski: Złożonych zostało prawie 2.000 deklaracji, można powiedzieć, że prawie wszyscy złożyli, myśmy przedtem też tyle umów mieli. Tutaj raczej nie jest problem w ilości deklaracji tylko w tych deklaracjach podano mnóstwo nieprawdy.

Radny- M. Poalnik: Jaki ja od was dokument mogę dostać, że wyście moje pieniądze dostali, że one wpłynęły i że wyście je zaksięgowali?

Główny Specjalista w Biurze Związku Międzygminnego „Czysty Region”- Dorota Stanek: Ma pan potwierdzenie z banku.

Wójt- M. Wojciechowski: Może pan dostać zaświadczenie, że pan nie zalega w opłatach.

Główny Specjalista w Biurze Związku Międzygminnego „Czysty Region”- Dorota Stanek: Możemy zaświadczenie wystawić, jeżeli pan takowe potrzebuje, ale faktur nie ma.

Wójt- M. Wojciechowski: Ja zrozumiałem, że te 14% to są wysegregowane w taki sposób odpady, których wy już nie musicie drugi raz przerabiać.

Radny- M. Polanik: A ja zrozumiałem, że 14% oni mogą komuś sprzedać.

Wójt- M. Wojciechowski: 14% sprzedali, a na więcej nie ma chętnych.

Dyrektor Handlowy Remondis Kędzierzyn- Koźle- Henryk Dylong: Pozostałe nie nadają się.

Wójt- M. Wojciechowski: Co to znaczy nie nadają się? Rozumiem, że 14% ze zbiórki idzie na sprzedaż. Zebraliście 100 ton szkła i z tych 100 ton tylko 14 może iść do sprzedaży, reszta się nie nadaje.

Dyrektor Remondis Kędzierzyn- Koźle- Agnieszka Węglarz: 1 lipca został na nas bezpośrednio przełożony obowiązek realizacji ustawy, selektywnej zbiórki i realizacji umowy, którą podpisaliśmy z Czystym Regionem. Umowy były podpisywane z Czystym Regionem 28 czerwca. 1 lipca musieliśmy ruszyć według nowego systemu, czyli była rewolucja, wszystko do góry nogami. Inaczej sortujemy, inaczej zbieramy. Do tej pory zbieraliśmy tylko odpady komunalne zmieszane i selektywną zbiórkę jeśli ktoś chciał oddać. Od 1 lipca zostaliśmy zobligowani do tego żeby zbierać odpady biodegradowalne osobno, papier połączony z plastikiem, stłuczkę szklaną, zorganizować dla państwa PSZOK-i, czyli te mobilne punkty zbiórki odpadów, w związku z czym w krótkim okresie czasu musieliśmy wdrożyć reformę, która naszym zdaniem powinna być wdrażana kilka lat, tak żeby miała „ręce i nogi” i żeby ją uczciwie rozliczać. W związku z tym spotykamy się z wieloma problemami. Myśmy przy podpisywaniu umów zaznaczali w Czystym

Regionie, że nic nie zdarzy się od razu, żebyśmy wszyscy sobie dali czas, my będziemy rozdawać pojemniki, worki, robić akcje edukacyjną. Czysty Region ustalił z nami taki tryb, że mamy 3 miesięczny okres przejściowy, taki wdrożeniowy, że my nie będziemy sprawdzać w tych workach, czy rzeczywiście włożono odpady tak jak powinno, a nie inaczej, żebyśmy dali szansę ludziom i sobie, żeby ten system zadziałał w jakimś takim realnym trzymiesięcznym okresie i w związku z tym spotykamy się z wieloma problemami, z tym, że nagle nasze wspólne szafy się wyczyściły, z tych rzeczy to zjawisko jest malejące, co raz mniej jest zanieczyszczeń w tych żółtych workach bo większość została już wyrzucona. My tylko sygnalizujemy, że przez krótki okres działania tego systemu spotkaliśmy się z takimi, a nie innymi problemami, że w tych workach, gdzie dla większości była żyła złota było bardzo dużo zmieszanych odpadów komunalnych, których nie jesteśmy w stanie przekazać recyklarom. Zjawisko jest malejące z poziomami odzysku będziemy sobie radzić. Myślę, że spokojnie je osiągniemy. Sytuacja będzie się stabilizować, powoli dając sobie wszyscy szansę wdrożymy ten system bez żadnych kar, bez żadnych przykrości dla nikogo dla niczego.

Radna- S. Geller: Czy państwo zastanawialiście się dlaczego ludzie wrzucają ubrania do żółtego worka? Z tego, co pamiętam na tych pomocach, które dostaliśmy co wrzucać gdzie, tam jest napisane, że do żółtego worka o prócz plastików, papierów itd., tam jest napisane, można wrzucać czyste szmaty.

Wójt- M. Wojciechowski: Szmaty oddaje się do kubła sam to sprawdzałem.

Radna- S. Geller: Z tego, co wiem jest napisane czyste szmaty, a brudne poplamione do mieszanego kubła.

Dyrektor Handlowy Remondis Kędzierzyn- Koźle- Henryk Dylong: Na ulotkach Remondisu czegoś takiego na pewno nie było napisane.

Główny Specjalista w Biurze Związku Międzygminnego „Czysty Region”- Dorota Stanek: Jak były objazdowe akcje edukacyjne, jeździły nasze pracownice wcześniej i rozdawały ulotki zimą to początkowo rzeczywiście była taka opcja, że do segregowanych odpadów suchych należy wrzucać ubrania czyste, a pobrudzone olejem do zmieszanych, ale później po weryfikacji z wykonawcami, że są takie duże ilości to na naszej stronie na pewno zostało to usunięte.

Radna- S. Geller: Może dlatego są takie problemy z takimi ubraniami.

Radna- U. Friedla: W sprawie kubłów do pana z Remondisu. Pan mówił, że tyle kubłów zostało wydanych, za tyle pieniędzy. Gdzie są te kubły, a ludzie się zgłaszają, że jeździ samochód i rozstawia kubły tak jakby na chybił trafił.

Dyrektor Handlowy Remondis Kędzierzyn- Koźle- Henryk Dylong: Mamy wykaz.

Radna- U. Friedla: Jedna osoba mieszka, ma kubel, drugi jej dostawiają, co ma zrobić z tym drugim?

Dyrektor Remondis Kędzierzyn- Koźle- Agnieszka Węglarz: My dostawiamy pojemniki według zestawień, które otrzymujemy z Czystego Regionu.

Główny Specjalista w Biurze Związku Międzygminnego „Czysty Region”- Dorota Stanek: Na ulotce nie ma zapisu o oddawaniu czystych ubrań, a ta ulotka poszła w lipcu do każdego mieszkańca. Ulotka była dostępna dla wszystkich na początku lipca.

Radna- S. Geller: Dostaliśmy numer konta, a na drugiej stronie był też wykaz, tylko tam było tego więcej. Ludzie mogą się tym sugerować, bo to było pierwsze co dostali.

Wójt- M. Wojciechowski: Być może, że była w jakimś momencie informacja inna i część ludzi zapamiętało sobie to.

Dyrektor Handlowy Remondis Kędzierzyn- Koźle- Henryk Dylong: Ja się ustosunkuję do tego, bo to jest dosyć ważna uwaga. To jest moja strata. Im więcej takich przypadków tym większa strata. Bierze się to stąd, że wszyscy państwo pisali deklaracje, a na deklaracjach pisało się ile pojemników, to był błąd, bo, np. w mojej miejscowości, gdzie ja mieszkam było podane ile ludzi i jaka stawka, stawka z uchwały wynikająca. To urząd decydował, co ma stać. Jak ktoś napisał, że chce dwa, a my widzimy, że jest jeden to drugi dostawiamy, są inne firmy najęte, które to rozwożą.

Radna- V. Nabrdalik: Takie deklaracje dostaliśmy.

Dyrektor Handlowy Remondis Kędzierzyn- Koźle- Henryk Dylong: Człowiek się uczy na błędach. Myślę, że jeżeli kiedyś będą takie deklaracje, chociaż, chyba już nie będą, bo po co, żeby nie decydowali ludzie, co chcą, bo jedni chcą jeden pojemnik, a inni chcą 10 pojemników. Stąd się to bierze, że my zapewniamy wszystkim pojemniki, a za chwilę znowu mam telefony, że trzeba pojemnik.

Wójt- M. Wojciechowski: Są normy, jest wyliczonych 40 litrów na mieszkańca, a to okazuje się, że jest różnie, jedni mają 40 litrów, drudzy mają dwa razy tyle, a niektórzy mają 10 litrów.

Radny- B. Dembończyk: Widziałem, że odstawiono pojemnik od nikogo podpisu nie chcąc, czy to jest prawidłowe? Bo przecież ja pojemnik dostanę, a gdzieś pojemnik zniknie to chcę drugi.

Dyrektor Handlowy Remondis Kędzierzyn- Koźle- Henryk Dylong: Tak się dzieje z tego powodu, że gdybyśmy czekali, na to żeby ktoś podpisał to byśmy 10 lat tego nie

rozdali, proszę mi wierzyć. Każdy dyskutuje, a po co, a czemu, a po co w ogóle te pojemniki i wytwarza się dyskusja na pół godziny przy jednym pojemniku.

Wójt- M. Wojciechowski: Myśmy ostatnio w Związku rozmawiali żeby odstąpić od tej normy na mieszkańca.

Główny Specjalista w Biurze Związku Międzygminnego „Czysty Region”- Dorota Stanek: To jeszcze będziemy rozmawiać, bo jak chcemy ten popiół wydzielić to teraz odpadów zmieszanych nie będzie tak dużo.

Sołtys Sołectwa Mechnica- J. Greinert: Chciałem zapytać o odpady biodegradowalne ale w miejscach publicznych. Gminy nie mają na to pojemników, a jest dużo miejsc na wioskach, ludzie to sprzątają, ale nie ma kto tego zabrać. Na terenie mojego sołectwa tak jest. Na ul. Młyńskiej ludzie musieli liście wozić wozami do domu.

Pracownik Związku Międzygminnego „Czysty Region”- Jarosław Lewczak: To jest opcja wykupienia usługi dodatkowej. Firma podstawia kontener, zapłacicie parę złotych otrzymacie pojemnik na odpady BIO.

Dyrektor Remondis Kędzierzyn- Koźle- Agnieszka Węglarz: Warto podkreślić, że odpady biodegradowalne, które zbieramy na terenie Czystego Regionu musimy zawieźć do instalacji w Kietrze, Jedziemy 70 km z liśćmi bo tylko ta instalacja jest wpisana w Wojewódzki Plan Gospodarki Odpadami jako instalacja, która na ten moment posiada wolne limity do przyjęcia tych odpadów.

Wójt- M. Wojciechowski: Są zapowiadane zmiany w tej ustawie i ktoś po kilku miesiącach doświadczeń zbierze te uwagi i zmadrzeje. Z liśćmi, które ważą niewiele jeździ się kilometrami.

Dyrektor Remondis Kędzierzyn- Koźle- Agnieszka Węglarz: Odpady, które każdy mógłby kompostować w swoim kompostowniku było dobrze, a teraz musimy zebrać i naprawdę w olbrzymich ilościach każdy kilogram zawieźć do Kietrza

Główny Specjalista w Biurze Związku Międzygminnego „Czysty Region”- Dorota Stanek: Nie zgodzę się z tym, trzeba doprecyzować, że nadal można kompostować w kompostownikach. Można kompostować nie trzeba oddawać, uściślijmy, że mieszkaniec ma dalej prawo, nie musi oddawać, może sobie kompostować.

Cały czas mówimy o Kietrze, a my również szykujemy instalację naszą regionalną to że śmieci są wożone do Kietrza to nie jest wymysł Czystego Regionu, tylko ustawowy. To ustawodawca nam nakazał, podzielił Polskę na regiony i wyznaczył instalacje gdzie wolno tylko wywozić odpady. Na tą chwilę obecną te zielone odpady mogą być rzeczywiście odwożone tylko do Kietrza, a zmieszane odpady na razie Remondis może wywozić do

siebie, ma instalację zastępczą. Przygotowywana jest, instalacja jest już właściwie gotowa w Kędzierzynie- Koźlu. Dokumenty wszystkie niezbędne są złożone u Marszałka do wpisu tej instalacji. Mieliśmy już obiecanie, że do końca października, już jest listopad na razie pozwolenie zintegrowane składowisko miejskie ma otrzymać i kolejnym krokiem będzie wpisanie tej instalacji do planu. Jest obiecanie, że do końca roku.

Radny- M. Polanik: Jaka jest sytuacja z cmentarzami i parafiami, bo miały być rozmowy z proboszczami czy z radami parafialnymi, są jakieś problemy?

Główny Specjalista w Biurze Związku Międzygminnego „Czysty Region”- Dorota Stanek: Nie ma żadnych problemów. Jest ustalone, że parafie są u nas zgłoszone jako mieszkańcy, ksiądz zgłasza się jako jedna osoba, zależy ile osób na parafii mieszka, a cmentarz jest wyłączony i ksiądz może sobie sam zawrzeć umowę, nawet nie musi z Remonodisem, może w dowolnej firmie, która jest u nas wpisana w rejestrze firm, które mogą wozić odpady. Na pewno mają korzystniejszą cenę za te odpady. Odbiór odpadów z cmentarza mają we własnym zakresie.

Pracownik Związku Międzygminnego „Czysty Region”- Jarosław Lewczak: Pomijają Czysty Region, przez nas to nie przechodzi, a przez dowolną firmę, którą sobie wybiorą. Przewodniczący Rady Gminy– K. Flegel zamknął dyskusję w temacie i podziękował za złożenie informacji i udział w sesji.

Przewodniczący Rady Gminy– K. Flegel: Tutaj ostatnia wypowiedź pani Dyrektor, taka dość istotna mówiąca, że po prostu, trzeba się było do tego wszystkiego wspólnie przygotować, dotrzeć i tak jak tutaj pan Wójt powiedział, my co roku na początku danego roku kalendarzowego robimy spotkania w sołectwach i tu byśmy państwa prosili żeby też na te spotkania przyjechać i przypomnieć zasady, edukację dalej prowadzić. Myślę, że będzie to, zresztą dobrze funkcjonowało za czasów Remondis i będzie jeszcze lepiej funkcjonowało.

Przewodniczący Rady Gminy– K. Flegel zarządził 5 minutową przerwę w obradach, po przerwie Przewodniczący Rady Gminy– K. Flegel przekazał głos Prezesowi ZUK Baborów Sp. z o.o.- Tomaszowi Krupa.

Prezes ZUK Baborów Sp. z o.o.- Tomasz Krupa: Przystąpiliśmy do zakupu, do przetargu na zakup dwóch samochodów asenizacyjnych, to jest samochód ciężarowy, drugi samochód do ciśnieniowego udrażniania rur kanalizacyjnych. W tej chwili od marca znacznie obniżyliśmy wydatki na wynajem z firm zewnętrznych, a większość awarii kanalizacyjnych usuwamy naszymi pojazdami, sporadycznie się zdarza gdy są awarie w tym samym czasie, podwoją się nagle wypadki musimy skorzystać z zewnętrznej firmy. To

są sporadyczne punkty gdzie musimy skorzystać. Jeżeli chodzi o awaryjność. Awaryjność na przełomie kilku miesięcy adekwatnych do 2012 roku to są miesiące od stycznia do października wzrosła o około 20% ogółu. Też państwo, państwo radni na komisji otrzymali biuletyn informacyjny. Wszystkie awarie tak jak ustalaliśmy w zeszłym roku zostały wymienione był podane adresy tych awarii, gdzie akurat dana awaria miała miejsce bez podanie kosztów jednostkowych, były tam koszty pełne. Tych kosztów można było zaobserwować wzrost z 92.500 zł na 113.880 zł. Akurat to jest ten czas kiedy składamy wniosek o zatwierdzenie taryf na zbiorowe zaopatrzenie w wodę i odprowadzanie ścieków. Na wspomnianej komisji omawialiśmy nasz wniosek wyjaśnialiśmy przyczynę wzrostu stawek za wodę i za odprowadzanie ścieków. Dla zobrazowania podawaliśmy, jak wygląda sytuacja w okolicznych gminach. Przyjęliśmy gminy jak najbardziej podobne do Gminy Reńska Wieś, to są gminy Polska Cerekiew, Bierawa, Cisek, Branice, Kietrz, Prudnik akurat już trochę większy jest, ale Walce, Kędzierzyn- Koźle z uwagi na bliskość i uzależnienie nasze, oczyszczanie ścieków i dostarczanie wody oraz Głubczyce i ze Śląska, Kuźnia Raciborska. Jeżeli chodzi, o wnioskowaną kwotę to za chwilę. Wstępnie jeszcze o tym, co robimy. Na bieżąco staramy się ograniczać straty wody. Na terenie gminy średnią z ostatnich lat to jest około 20- 25% strat wody. Przyjmuje się że 10% idzie na płukanie sieci po awariach. Awaryjność sieci zwiększyła się to tutaj w płukaniu można było przyjąć i przyjęliśmy te 10%. Robimy wszystko by tą awaryjność zmniejszać, co się wiąże z tym żeby zmniejszyć straty wody. W najbliższą środę, tj. 4 grudnia mamy zaplanowane duże prace modernizacyjne na stacji uzdatniania wody w Więszycach podczas, których będą pozbawione wody wioski: Bytków, Pociękarb, Pokrzywnica, Mechnica, Kamionka, Łężce, Komorno, Poborszów i Więszyce. Tu się już przygotowujemy do zimy i musimy zmodernizować układ zasuw odcinających poszczególne miejscowości, przy okazji będziemy sprawdzali zasuw odcinające przed każdymi sołectwami, tak aby ewentualne skutki awarii nie były za bardzo rozległe. Chcemy też zmniejszyć koszty naszych wyjazdów i delegacji z zakładu. Nieraz bywało tak, że konserwatorzy nie poradzili sobie z przewożeniem pewnych elementów, pomp, mieszadła. Należało wysłać z Baborowa samochód do Reńskiej Wsi, Więszyc. Generowało to koszty osobowe i paliwa. 2 miesiące temu dokonaliśmy zakupu samochodu Mercedes Vito. W biuletynach mieliście państwo, którzy byli na komisji, była tam fotografia. Samochód jest od pewnego czasu na terenie Reńskiej Wsi. Ten samochód nie zjeżdża, mamy docelowo taki punkt pozazakładowy i ten samochód ma być do dyspozycji bezpośrednio obsługi. Bezpośredniego, bieżącego utrzymania waszych wodociągów i kanalizacji. Tutaj

chcieliśmy mieć pewność i kontrole nad tym, co robię nasi pracownicy. Nie raz zdarzało się, że ktoś zawalił, że tak powiem wprost. Teraz wszystkie nasze pojazdy mają system GPS, wiem akurat, w którym miejscu, gdzie są usuwane awarie. Awaryjność sieci, też nieraz nie wiadomo, czy akurat muszą być dwie osoby. Też te godziny zaczynają nam schodzić coraz niżej. Następnym krokiem to jest od 1 grudnia na terenach trzech gmin, które obsługujemy zostanie wprowadzony system dwuzmianowy. Na chwilę obecną pracownicy z naszego zakładu pracują na jedną zmianę, co wiąże się z kosztami usuwania awarii w nadgodzinach. Komplet jednej brygady będzie przerzucony na drugą zmianę, która będzie pracowała od 14⁰⁰ do 22⁰⁰. Wszelkie awarie należy zgłaszać pod numerem telefonu, który zostanie przekazywany. Od 22⁰⁰ do 7⁰⁰ rano będzie również pogotowie czynne wodno-kanalizacyjna i też będzie bezpośrednio można dzwonić na ten numer telefonu. Pewne koszty, które za chwilę przedstawię powodują one zwiększenie stawek w taryfach, wiążą się też nie z podnoszeniem stawki za zużycie wody tak jak mamy, tylko dorównanie do tego, co byśmy chcieli mieć. Obserwujemy znaczne obniżenie zużycia, oszczędności mieszkańców. To nie jest tylko u was to jest na innych gminach. To się obserwuje wszędzie. Zużycie wody zmalało, a nasze stawki kalkulujemy do zużycia wody. Musimy założyć sobie na początku roku jakie będzie zużycie wody, a zawsze liczymy za rok poprzedni bądź rok bazowy czyli obecny, jednak tutaj na samym niedoszacowaniu tej wody to mamy strat około 20.000 zł. Następnym takim składnikiem, który powoduje wzrost stawek to są wyrównanie, dorównanie stawek i umowa między gminą, a Miejskimi Wodociągami w Kędzierzynie- Koźlu. Tutaj macie państwo bardzo fajną umowę wypracowaną przez ostatnie lata. Mieliście naprawdę bardzo tanią wodę, teraz koszt wody będzie urealniony. Tak jeżeli chodzi o wodę, to w 2011 r. woda kosztowała 98 groszy w 2012 r. 1,02 zł, w 2013 1,36 zł, a w 2014 będzie nas woda kosztowała 1,51 zł. Na samej wodzie mamy wzrost o 0,15 złotego. Podobna sytuacja jest w ściekach w 2011 to było 1,28 zł, w 2012- 1,34 zł, w 2013- 1,72 zł i w 2014- 2,10 zł, to jest wzrost o 38 groszy. Tak jak wspominałem o tych miejscowościach, które wymieniałem o podobnej strukturze lub podobnym układzie, jeżeli chodzi o wodę i ścieki w połączeniu stawki za m³ wody i ścieków, stawki na chwilę obecną w połączeniu macie 6,42 zł jest planowane na 7,25 zł i to od was są tylko niższe stawki w Polskiej Cerekwi, gdzie jest 6,09 zł i Baborów ma 5,87 zł następne to są Bierawa 10,31 zł, Cisek- 8,93 zł, Prudnik 7,77 zł i Kędzierzyn- ma 9,88 zł więc widzimy, że są wyższe, i są niższe. To są realne ceny, które są przyjmowane. Wracając do stawek. W chwili obecnej woda w kwocie netto to 2,85 zł, a my wnioskujemy

na 3,20 zł, a ścieki to 3,76 zł, my wnioskujemy 4,05 zł kwoty netto. Jeżeli państwo będziecie mieli pytania proszę.

Radna- U. Marks: Pan mówił, że obniżacie koszty, a wnioskujecie za podwyższeniem cen, dlaczego?

Prezes ZUK Baborów Sp. z o.o.- Tomasz Krupa: Tutaj z jednej strony mówiłem, że koszty będą nam rosły, czy wzrost stawek za zakup wody i odprowadzanie ścieków do Kędzierzyna- Koźla. Wiadomo, że musimy ponosić większe opłaty sprzedając ścieki i zakupując wodę, zaczęliśmy z wyprzedzeniem rocznym procedurę przetargową na zakup tańszej energii. Z jednej strony ograniczamy nasze koszty, a z drugiej niektóre koszty rosną, musimy gdzieś to zbilansować. W pewnym momencie staramy się dojść do złotego środka, który jest ciężko uzyskać przy niepewności sieci. To może dziwnie zostało przedstawione, staramy się schodzić z kosztów, a podnosimy. Z tego, co było jeszcze ścinamy, a z drugiej strony jeszcze są podwyżki.

Radna- U. Marks: Tutaj widzę z tego porównania okresów 2012 roku i 2013 roku to tutaj główne koszty dosyć wzrosły. Koszty materiałów dosyć wzrosły, koszty właśnie odprowadzenia cieków do MWUK-a znacznie wzrosły. Ale po drodze trochę tych kosztów zmalało. Czy procentowo to akurat daje to, co wy wnioskujecie o nową opłatę? Czy to procentowo tak akurat wychodzi, że się mieści w wzroście podstawowych kosztów wody, czy odprowadzenia ścieków?

Prezes ZUK Baborów Sp. z o.o.- Tomasz Krupa: My akurat schodzimy małymi krokami. Nasze koszty chcemy utrzymywać, nie chcemy podwyższać naszych kosztów, tak jak pani powiedziała w jednej pozycji będzie 3.000, 2.000 zł, a tam gdzie akurat kosztów nie jesteśmy w stanie przewidzieć, one będą urealnione przez wodociągi z Kędzierzyna i tutaj dochodzi o kilkadziesiąt tysięcy do góry.

Główna Księgowa ZUK Baborów Sp. z o.o.- Anna Rydz: Te koszty które są zależne bezpośrednio od naszego zakładu staramy się redukować. Tak jak pan Prezes powiedział, ogłosiliśmy przetarg w zeszłym roku i w tym roku zakupujemy energię dla wszystkich gmin, które obsługujemy po 26 groszy netto za kilowat, przedtem płaciliśmy 36 groszy, a już Tauron proponował stawki 39 groszy. Tak, że tu mamy na każdym kilowacie oszczędności 13 groszy i to obowiązuje przez cały 2013 rok i już widać w tych tabelkach energii elektrycznej spadek kosztów, a gdybyśmy tej procedury przetargowej nie uruchomili koszty byłyby wyższe i to by się przekładało na taryfę. Pewne koszty typu odprowadzanie ścieków do miejskich wodociągów i kanalizacji czy dostawa wody stamtąd jest od nas niezależne tam też zakład dyktuje swoje ceny i my musimy to wkalkulować w

taryfę. To, co państwu jest przedstawione to jest porównanie kosztów na 8 miesięcy bieżącego i 8 miesięcy poprzedniego roku żeby zobrazować jak koszty się kształtują i to nie jest do kalkulacji taryfy. Przy kalkulacji taryfy bierze się koszty przełomu roku, czyli bierzemy 8 miesięcy tego roku i 5 poprzedniego zestawiamy je i dokonujemy pewnych przeszacowań jeśli wiemy, że zdrożają nam ścieki to musimy to uwzględnić, bo inaczej bylibyśmy na stracie od początku przyszłego roku. Tak się sytuacja przedstawia, natomiast jeśli chodzi o dostawę wody to również widzimy, że przede wszystkim te koszty nam wzrosły w zakresie awaryjności to ma swoje odzwierciedlenie w czasie pracy i poniekąd w paliwie. Częściowo je w czasie pracy też widać, bo są pewne składniki od wynagrodzeń, np. w jednym roku nagrody jubileuszowe, w jednym roku one są w drugim ich nie ma, ponad to rozwiązaliśmy umowy z dwoma pracownikami w międzyczasie, wiązały się z tym pewne koszty w ekwiwalencie za niewykorzystany urlop i odprawą. Oszedł pan z oczyszczalni też tam były koszty związane z ekwiwalentem za urlop. Tak, że w wynagrodzeniach poniekąd tego nie widać, jeśli chodzi o ten rok. To, co my możemy to ograniczamy, ale pewne koszty są od nas niezależne. Awaryjność jest czynnikiem, wielką niewiadomą. Zakup wody jest już plan przedstawiony na 2015, w tym zakresie jak stawka się będzie kształtować.

Prezes ZUK Baborów Sp. z o.o.- Tomasz Krupa: Dopowiem do tego, co pani Ania przedstawiła. Sprawa straty wody, która jest w przybliżeniu duża, średnia, 25% strat wody. Te zamierzenia, które prowadzimy od dłuższego czasu, które dalej będziemy kontynuować, 4 grudnia duże prace na stacji uzdatniania wody mają doprowadzić do zmniejszenia strat wody podczas awarii. Chcemy podczas awarii wyłączać jak najmniejszą liczbę miejscowości. Ostatnio mieliśmy dużą awarię między Pokrzywnicą a Serwatkowem, tam też staraliśmy się jaka najmniej strat mieć. Usunięcie awarii trwało dwa dni. Pod nasypem kolejowym trzeba było usunąć cały odcinek na długości 35m więc tych robót nie da się przewidzieć. Jak zaczniemy kalkulować na zero to możemy miesiąca nie wytrzymać z tymi stawkami. Rozbiór wody w okresie wiosennym, w okresie letnim tej wody ucieka nam zbyt wiele. Czy to jest spuszczenie z hydrantów to musimy sprawdzać. Też wystąpiliśmy, daliśmy wniosek do Gminy Reńska Wieś, Baborów i Pawłowiczki o wspólne zastanowienie się nad planem monitoringu sieci na terenie trzech gmin. My jako partnerzy, to są 3 gminy plus ZUK. Chcemy przed każdą miejscowością montować ciśnieniomierze i przepływomierze, w której miejscowości są największe pobory, gdzie tej wody najwięcej nam ucieka. Chodzi też o szybkość upływu wody. Jest dużo budynków opuszczonych, tam niekiedy woda się leje przez 3 dni, przeważnie zimą, albo po roztopach

i dopiero sąsiad zgłasza, że u sąsiadów dom jest pusty, przez próg zaczyna się woda wylewać. Nie raz prosiliśmy o pomoc państwa sołtysów. Ta współpraca jest u was dobra. My staramy się żeby te usługi świadczone nie były droższe, jeżeli są wynagrodzenia ro staramy się tak kontrolować pracę naszych pracowników przez systemy GPS, żaden samochód, czy koparka nie wyjedzie i nie będzie stała w krzakach, jest informacja ile przejechał, ile pracy koparka wypracowała, tak, że tutaj też koszty zaczynają schodzić. Zdarzają się takie sytuacje awaryjne, gdzie jedna pompa, jeżeli chodzi o kanalizację kosztuje nas 3.000 zł. Następna też zaraz 3.000 zł. Z jednej strony mogę chwalić mieszkańców, a z drugiej są sporadyczne przypadki, że do kanalizacji wrzuca się wszystko, co jest niepotrzebne w domu, zamiast do kosza. Nasi pracownicy niekiedy buty wyciągają z wirników, wyciągają kostki brukowej. Kostka brukowa w kanalizacji to jest pompa rozwalona, but w kanalizacji to jest zator na kilkudziesięciu metrach kolektora głównego, studnie są później zalane, kolektory są zalane, bezpieczniki wszystkie są zepsute. Później jedzie beczka, jedzie WUKO do czyszczenia, elektryk do naprawy. Takich przypadków jest co raz mniej, ale się zdarzają i tego się nie da sprawdzić.

Radny- J. Kołkiewicz: Mam pytanie o te straty. To są straty wody, za które płaci tylko gmina dodatkowe, to nie są straty, które wy ponosicie. Każdy mieszkaniec ma wodomierz, płaci za m^3 wody i to wpływa do was za tą wodę, ale jest część wody, tak jak pan mówi, która ucieka z pęknięcia z awarii ona wpływa do gminy i za te niedobory płaci gmina.

Wójt- M. Wojciechowski: Gmina nie płaci za różnicę, te straty są wkalkulowane w cenę, dlatego im tych strat jest mniej tym tańsza powinna być woda.

Radny- J. Kołkiewicz: Tak czy inaczej w konsekwencji później my płacimy.

Wójt- M. Wojciechowski: W konsekwencji płacą mieszkańcy.

Radny- J. Kołkiewicz: Właściwie naszym obowiązkiem, też gminy byłoby poszukać gdzie ta woda ucieka bo czasami tak jak pan powiedział, że się leje. Ja mówię o tych hydrantach. Należałoby z nimi zrobić porządek. To nie jest może nagminne, ale są takie sytuację, że ludzie używają wody z hydrantów do mycia samochodów, i różnych innych, ja osobiście z takimi sytuacjami się spotykałem.

Wójt- M. Wojciechowski: Być może to co państwo proponują, zresztą myśmy o tym mówili dawno, żeby jednak można było każdą wioskę opomiarować. Dzisiaj my wiemy że na wodociągu w Reńskiej Wsi się jest strat ileś m^3 , natomiast nie wiemy, czy w Reńskiej Wsi, czy w Długomiłowicach, czy w Naczysławkach, czy w Dębowej. My nie wiemy gdzie to jest. Jeżeli będą pozakładane zasuwy i liczniki, które pozwolą na stwierdzenie, że na przykład w Dębowej przez licznik na Dębową przepłynęło 100 metrów na dobę, czy

1000 metrów w ciągu miesiąca, a mieszkańcy zapłacili za 50 to znaczy, że 50 gdzieś uciekło. To jest miejsce gdzie należy tego poszukać. Dzisiaj nie wiem gdzie tego szukać, gdzie te straty są największe.

Radny- J. Kołkiewicz: Jest też problem taki, że my nie szukam, chyba nikomu tutaj na tym nie zależy.

Wójt- M. Wojciechowski: Ale pytanie jak szukać? Po omacku będziemy szukać, bo jeżeli jest awaria to znajdujemy miejsce i się naprawia, natomiast miejsca kradzieży, bo to pewnie częściowo też tak jest nie da się szukać wszędzie.

Radny- J. Kołkiewicz: Taka prosta sytuacja państwo prowadzicie to rozliczenie. Czy wiecie ile w gospodarstwie domowym jest osób? Ja wiem, że to jest trudno ustalić bo jedno gospodarstwo zużywa na osobę 3m³, czy 5m³, inne może zużywać 2m³.

Radny- B. Dembończyk: Ale są liczniki.

Radny- J. Kołkiewicz: Liczniki, ja już o tych licznikach mówiłem. Te liczniki, które są u nas to już nie powinny być. To są liczniki, które mają po 8, 9 lat, 18 może nawet. Licznik nie legalizowany to on może być różny. Różne cuda ludzie z licznikami robią to jest taka znana sprawa, tak, że od tej strony można by troszeczkę zacząć.

Prezes ZUK Baborów Sp. z o.o.- Tomasz Krupa: O te hydranty, o których pan mówił. Z hydrantów nie raz jest spuszczana woda, ja to tym już nie chciałem mówić. Mamy mnóstwo telefonów, jest sporo telefon w okresie kiedy trzeba napełnić zbiornik w opryskiwaczu. Rolnicy przyjeżdżają, pobierają, są zrzuty wody. Jest kłopot z tym, dlatego tutaj wystąpiliśmy do gminy o wspólne realizowanie nowego zadania. To, co tutaj wspomniałem o brygadzie na drugą zmianę, wcześniej trudno zastać mieszkańców, gdzie można wymienić liczniki. Teraz jesteśmy na etapie wdrażania nowych oprogramowań w naszym zakładzie. Wszystkie stare oprogramowania zostały wyrzucone i wdrażamy od października nowe oprogramowanie. Robiona jest na nowo cała ewidencja wodomierzy, to co pan wspomniał to było z roku na rok więc zdecydowaliśmy się na wymianę całego oprogramowania, a przy tym gospodarkę wodomierzami. Jak będzie druga zmiana, akurat nie będzie awarii to ci pracownicy będą jeździli i sukcesywnie będą wymieniać wodomierze. Musimy mieć sprawdzone wszystko, całą gospodarkę wodomierzową musimy mieć poukładaną. Tak jak mówiłem, nie chcemy podwyższać naszych kosztów, a straty wody nie płaci gmina tylko płacimy my wszyscy. Musimy za to zapłacić. Nie mam uśmiechu na twarzy kiedy przychodzę i powiem, że w tym roku było 25%, przyjdę za rok będę chciał podnieść stawkę i powiem mamy 30% strat wody. Ja się będę cieszył jak będziemy mieli 2% mniej, 3% mniej, a te spadki będzie ponieważ zaowocowały jakieś

nasze kroki. Dlaczego tutaj wystąpiliśmy jednocześnie do trzech gmin i chcemy brać udział w tym całym zamierzeniu. Skończył się okres finansowanie ze środków Unii Europejskiej. Następne lata to jest 2014- 17, gdzie nie ma mowy o dofinansowaniach lokalnych tylko mają być projekty ponadlokalne. Dla nas opracowanie koncepcji w tym czasie kiedy widzimy taką potrzebę może się powiązać od razu z możliwością wystąpienia o środki zewnętrzne. Od gospodarki ochrony środowiska, mniejsze zużycie, mniejsze straty wody, na pewno łączą się z ochroną środowiska. Pod każdym względem jednak coś ma być pod zniesienie kosztów. Państwo macie koszty ogólnozakładowe podane. Koszty ogólnozakładowe są podane z klucza, gdzie z każdej innej działalności jest pełna kwota przeznaczona na koszty ogólnozakładowe. Do października woziliśmy odpady na terenie Pawłowiczek i Baborowa. W tej chwili mamy jeszcze po przetargu gminę Baborów obsługujemy, odbieramy odpady. W Pawłowiczkach po przetargu, w którym startowaliśmy z konsorcjum przegraliśmy przetarg, ale też nie chcę, że nagle gdzieś wrosną koszty ogólnozakładowe. Jutro przymierzamy się do przetargu na zakup autobusów i uruchomienia transportu regularnego na terenie gminy Baborów. Jedno z drugim gdzie się zacznie zażębiać i powoduje, że utrzymujemy poziom i nasze koszty nie rosną. Mamy w planach jeszcze inne działalności, ale to jest przyszłość.

Radny- B. Dembończyk: Cały czas prawie mówi pan tu, że koszty wasze nie rosną. Ja rozumiem, że koszty ogólnie to powoduje Koźle, że za ścieki za dużo chce, za wodę za dużo chce, a myśmy zawierali umowę z Koźlem, na jakieś stawki, a te stawki tak sobie może Koźle podnosić kiedy chce, jak chce? Jak to jest to jest? To jest jedno pytanie tak bardziej do Wójta, a drugie takie pytanie. Rozumiem, że państwo chcecie wystąpić do rady z propozycją podniesienia stawek za wodę i za ścieki. Pan tu podawał jakie powinny być i jakie są. Kiedyś było tak, że jeżeli rada tych stawek nie uchwaliła to na mocy ustawy przedsiębiorstwo wasze może te stawki wdrożyć, czy ta ustawa dalej funkcjonuje. Niestety tak, czyli jeżeli my nie uchwalimy tego to wy i tak podniesiecie te ceny, te stawki i tak. Najpierw do rady, a jeżeli rada tego nie uchwali to państwo sobie sami możecie te stawki na mocy prawa wprowadzić.

Prezes ZUK Baborów Sp. z o.o.- Tomasz Krupa: Jest taka możliwość albo rada podejmuje uchwałę w sprawie zatwierdzenia bądź taryfy wchodzi milczeniem. Tu nie ma obowiązku podjęcia uchwały. Jeżeli chodzi o zeszły rok. W zeszłym roku rozmawialiśmy i ten temat się pojawił. Na komisji wszyscy dostali biuletyn tam są pełne nasze stawki. Dajemy realne koszty współpracujemy z wami, przekazujemy wszystko to, co mamy opracowane.

Radny- B. Dembończyk: Mam jeszcze jedno pytanie takie, otóż, mówił pan przed chwilą, że zużycie wody maleje. Czy to nie jest przypadkiem wylewanie dziecka z kąpielą? My tu podnosimy ceny, a to skutkuje tym, że ludzie mniej zużywają, jak tak ciągle będzie karuzela nakręcać to do czego my dojedziemy?

Wójt- M. Wojciechowski: Przypomnę rok temu żeśmy rozmawiali z miejskimi wodociągami i kanalizacją na temat podniesienia stawek. Przypomnę państwu, że ta podwyżka, którą miejskie wodociągi i kanalizacja w zeszłym roku proponowała została rozłożona na 3 lata. W tym roku mamy drugi etap tej podwyżki, w przyszłym roku będzie reszta, żeby sprawa była jasna. To jest jedna rzecz. Druga rzecz też chcę państwu powiedzieć, że jak będziemy uchwalali budżet na rok przyszły będę proponował, żeby wprowadzić opracowanie dokumentacji na wyłączenie oczyszczalni ścieków w Długomiłowicach. Mówiłem o tych aglomeracjach, o uporządkowaniu granic aglomeracji. Oczyszczalnia w Długomiłowicach od końca roku 2015 nie będzie spełniała wymagań, które muszą spełniać oczyszczalnie, w związku z tym byłyby kary. Ja już o tym kiedyś mówiłem, że ten czas zbliża się kiedy ta oczyszczalnia będzie musiała być wyłączona i myślę, że ten czas jest bliski. W przyszłym roku opracujemy dokumentację, a w roku 2015 ta oczyszczalnia zostanie wyłączona z eksploatacji. Jak zostanie wyłączona z eksploatacji to najprawdopodobniej skutkiem tego bilans, jeżeli chodzi o ścieki powinien się poprawić i to w sposób taki znaczący, bo jak państwo wiecie sprzedajemy ścieki do Koźła po 1,72 zł ale tak jak mówiłem na oczyszczalni w Długomiłowicach na pewno jest to około 5 złotych, jeżeli byśmy tą oczyszczalnię samą rozliczyli jeżeli chodzi o koszty. Druga rzecz, prosiłem już kilka razy i nie mogę się doprosić od ZUK-u, ale teraz już będę chciał, wyliczcie ile kosztuje uzyskanie metra sześciennego wody w Więszycach. Chciałbym porównać koszt wytworzenia tego metra do kosztu zakupu wody w Koźlu. Bo jeżeli by się okazało, że mamy kupować wodę w Koźlu, też za ponad złotówkę, około półtorej złotej, a w Więszycach mielibyśmy ją wytwarzać za złotówkę to być może jest sensowne połączenie wodociągu Więszyc z wodociągiem w Reńskiej Wsi i w godzinach nie szczytowych produkowanie wody w Więszycach, a zmniejszenie zakupu w Koźlu do potrzeb niezbędnych tylko. Myślę, że to jest do wyliczenia, bo przecież te koszty to nie jest taka straszna procedura. Jeżeli chodzi o taryfy to już 2 lata, a nawet 3 nie podejmujemy uchwał w sprawie zatwierdzenia stawek. Obowiązujące prawo dzisiaj jest takie, zakłady obsługujące zaopatrzenie gminy w wodę i odbiór ścieków sporządzają stawkę, składają wniosek o zatwierdzenie i procedury są dwojakie, albo rada gminy zatwierdza te stawki, nie może ich zmienić więc albo zatwierdza, albo nie zatwierdza i wchodzi po

siedemdziesięciu pięciu dniach w życie. Większość gmin odstępuje od tej procedury zatwierdzania. Oczywiście są w Polsce już problemy, część gmin burzy się przeciwko temu rozwiązaniu bo okazuje się, że koszty wody i ścieków rosną dość szybko. My jesteśmy jeszcze w średnich cenach, nie ma jeszcze takich dużych problemów, ale część gmin się burzy i trwają w tej chwili prace nad zmianami tej ustawy gdzie gmina będzie miała jakiś wpływ na wielkość tych stawek. W tej chwili praktycznie nie ma. Może tylko zatwierdzić ale jeżeli nie zatwierdzi to wchodzi w życie po siedemdziesięciu pięciu dniach i to wszystko. To są dwie możliwości. W tej chwili ustawodawcy doszli do wniosku, że jest to jednak zbyt duży przywilej dany tym zakładom, który pozwala im na taki prawie niekontrolowany wzrost, czy możliwość wzrostu tych stawek.

Przewodniczący Rady Gminy- K. Flegel: Wniosek, który został złożony po analizie przez pana Wójta. Pan Wójt stwierdził, że został złożony poprawnie. Myśmy na komisji mówili, że nie będziemy przyjmować uchwałą tych taryf tylko skorzystamy z tej drugiej wersji siedemdziesięciu pięciu dni i to by było akurat 17 października, 28 grudnia to akurat jest 75 dni. Natomiast dzisiejsze zaproszenie państwa traktowałbym jako informację dotyczącą działalności na terenie naszej Gminy Zakładu Usług Komunalnych w Baborowie. Czy państwu radnym takie rozwiązanie odpowiada?

Radny- B. Dembończyk: Jeszcze jedno pytanie do pana Wójta. Czy nie ma ograniczeń poboru wody na ujęciu w Większycach?

Wójt- M. Wojciechowski: Trudno jest mi powiedzieć, czy można wyprodukować każdą ilość. Natomiast w godzinach nocnych, kiedy nie ma poboru pewnie jest możliwość produkowania tej wody w ilości większej niż w tej chwili jest produkowana. Tak mi się wydaje, a jeżeli trzeba by było dowieźć dodatkową studnię to być może jak to będzie jakaś duża różnica w cenie to by się opłacało tę studnię dowieźć. Oczywiście na to jest procedura. Trzeba mieć pozwolenie wodnoprawne. **Prezes ZUK Baborów Sp. z o.o.- Tomasz Krupa:** To o co, pan pyta, akurat ta koncepcja, o której mówiłem, że tam są wodomierze, ciśnieniomierze przy każdej wiosce, ta koncepcja będzie zrobiona od razu z wyliczeniem gdzie są jakie zasoby wody, mniej więcej gdzie, co możemy wykorzystać, co jeszcze możemy przepięć. Pan Wójt zaproponował, jak najbardziej trafną pod względem merytorycznym uwagę. Podobny schemat udało nam się włączyć w tamtym roku na terenie gminy Baborów. Do Baborowa tłoczmy wodę z miejscowości 6 km dalszej, przez Baborów przechodzi i idzie do miejscowości następnej o 6 kilometrów położonej. Uruchomiliśmy jedną studnię dla jednej miejscowości odległej, nie ma mowy, żeby w ciągu godziny od siódmej do osiemnastej dobić jedną studnię, ale w godzinach nocnych

już mamy oszczędności. Już się te oszczędności pojawiają. Panu Wójtowi też pewnie chodziło, nie całkiem się odcinać ale mieć taką dodatkową.

Wójt- M. Wojciechowski: Nie odcinać się. Jeżeli się okaże, że Większyce produkują taniej wodę niż kupujemy z Koźła. To z Koźła kupować tylko to, co będzie nam brakowało, a produkować u siebie.

Prezes ZUK Baborów Sp. z o.o.- Tomasz Krupa: Jeżeli chodzi o pozwolenie wodnoprawne jesteśmy w chwili obecnej na tym etapie, że wszystkie pozwolenia już musimy zmieniać i przy każdym nowym pozwoleniu wiemy na, co jeszcze możemy liczyć jeżeli chodzi o pokłady wody.

Radny- M. Polanik: Czy pan potwierdza to, co pan powiedział na komisji, że w grudniu jeszcze będziecie przeglądali w dalszym ciągu hydranty?

Prezes ZUK Baborów Sp. z o.o.- Tomasz Krupa: Jeżeli warunki pogodowe pozwolą, to tak. Wiem, że dzisiaj pracownicy jeździli sprawdzali hydranty. Jeżeli nie będzie temperatur ujemnych to będziemy sprawdzać.

Sołtys Sołectwa Gierałtowice- R. Kolenda: Dostałem e-maila z urząd gminy, że jestem przedstawicielem straży pożarnej żebym wiedział, że ten dany hydrant jest sprawny i jest czynny. Mniej więcej wiem, co u nas na miejscowości jest, ale jeżeli w Gierałtowicach będzie przegląd to chciałbym wiedzieć, że ekipa od was chodzi i chciałbym przy tym być.

Prezes ZUK Baborów Sp. z o.o.- Tomasz Krupa: Na komisji była sugestia żeby zaprosić państwa, którzy są wyznaczeni, żeby pokazać, które hydranty są sprawne. Z każdym z państwa będzie rozmowa, czy chcecie być przy całym objeździe, czy tylko na sam koniec pokażemy hydranty które są sprawne, pokażemy, że mają odpowiednie ciśnienie.

Przewodniczący Rady Gminy- K. Flegel: To był mój wniosek. Myślę, że strażacy mnie poprą. Po sprawdzeniu hydrantów w danej miejscowości oni nas poinformują tylko, które są sprawne i te sprawne pojedziemy zobaczyć.

Prezes ZUK Baborów Sp. z o.o.- Tomasz Krupa: Dla każdej miejscowości będą mapy, i na tych mapach będzie dokumentacja fotograficzna, będą zaznaczone na mapkach, te hydranty, które są zalecane do celów przeciwpożarowych. Rozmawialiśmy o ścinakach wodnych, w przypadku gdy w danej miejscowości nie ma odpowiedniego ciśnienia zrobić ścianki. W ściankach będą wyjścia podhydrantowe. Jeżeli jednostka pojedzie to będzie wiedziała, że tam na pewno wodę pobierze. Musimy przeanalizować hydranty na posesjach prywatnych. To jest uwarunkowane tym, że macie drogi wyższej kategorii.

Radna- V. Nabrdalik: Jeśli jesteśmy już przy hydrantach to w Zespole Szkół w Komornie jesteśmy po kontroli Państwowej Straży Pożarnej i w naszej szkole, podobno nie

jest sprawny żaden hydrant. Proszę wziąć pod uwagę, że hydranty przy Zespole Szkół w Komornie nie są sprawne.

Wójt- M. Wojciechowski: Sieć Zespołu Szkół w Komornie i RSP była siecią wewnętrzną gospodarstwa, kiedyś. To nie podlegało gminie. W tej chwili żeśmy przejęli i jest to nasze, ale ta sieć była kiedyś siecią wewnętrzną, zakładową.

Radna- S. Geller: Takie moje zdanie, spostrzeżenie do pana Prezesa. To jest moja pierwsza kadencja. Za każdym razem jak się spotykamy to jest mowa o awaryjności, o ucieczce wody, czy kradzieży wody, dzisiaj znowu to samo. Monitoring hydrantów, to samo, jedyne co się robi, podnosi ceny. Cierpimy my, mieszkańcy. Kiedy w końcu coś naprawdę się zrobi oprócz tylko podwyżki cen. Moje pytanie, jeśli awaryjność zmniejszy się, po pierwsze będzie już po wymianie rur azbestowych w Długomiłowicach, czy można wtedy liczyć na obniżkę cen wody?

Wójt- M. Wojciechowski: W przyszłym roku proszę się nie spodziewać się obniżki cen, bo wchodzi trzecia część podwyżki z Koźła.

Radna- S. Geller: Nie mówiłam, w którym roku, tylko, czy w ogóle można się spodziewać. Na razie przyczyną podwyżki jest ubytek, awaryjność, ale jeśli to zostanie zmniejszone?

Wójt- M. Wojciechowski: Ścieki w tym roku rosną o kwotę mniejszą niż podwyżka z Koźła. Czyli generalnie można powiedzieć, że staniały w Baborowie.

Radna- S. Geller: Pan tutaj powiedział, że ludzie mniej wody zużywają, bo oszczędzają, a więcej się płaci.

Prezes ZUK Baborów Sp. z o.o.- Tomasz Krupa: Pewne koszty produkcji są na stałe. Koszty usuwania awarii. Ta woda i tak płynie i tak jest pod ciśnieniem w sieci. Awarie i tak się zdarzają, a mniej wody idzie przez wodomierze.

Radna- S. Geller: Jeśli się oszczędza to po to, żeby coś zostało w portfelach, a nie żeby jeszcze więcej wyszło.

Prezes ZUK Baborów Sp. z o.o.- Tomasz Krupa: Dla nas koszty są na stałe, a wiele kosztów jest nie do przewidzenia.

Ad. 6 Wykonawca Raportu z Realizacji Programu Ochrony Środowiska dla Gminy Reńska Wieś- Jarosław Górniak przedstawił raport z realizacji Programu Ochrony Środowiska dla Gminy Reńska Wieś, stanowiący załącznik do protokołu.

Radna- U. Marks: Gdzie można sprawdzić zanieczyszczenie?

Wykonawca POŚ- J. Górniak: Wszystkie te wyniki, tak powietrza jak i hałasu są dostępne na stronie Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska w Opolu, WIOŚ w Opolu w zakładce monitoring środowiska w poszczególnych latach są dostępne te wyniki.

Wójt- M. Wojciechowski: Do gminy też co roku takie opracowanie przychodzi od Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska, jest do wiadomości u nas. My na terenie gminy nie mamy punktów pomiarowych, poza jednym punktem na Potoku Ligockim, gdzie się mierzy jakość wody. Innych punktów pomiarowych na terenie gminy nie ma.

Wykonawca POŚ- J. Górniak: Były pomiary na drodze 45, ale poza terenem gmin y.

Radna- U. Marks: Jeżeli okaże się, że na terenie miejscowości został przekroczony wskaźnik hałasu, jak określa się wskaźnik?

Wykonawca POŚ- J. Górniak: Te punkty pomiarowe, które są wyznaczone na terenie powiatu, czy województwa są wyznaczone na podstawie rozporządzenia i są umieszczane w tzw. programie monitoringu środowiska na kolejne 3 lata. Jeżeli taki punkt na terenie państwa gminy się znajdzie i wystąpią po wykonaniu określonej serii pomiarowej przekroczenia to w tej chwili jest opracowywany przez Marszałka Województwa Program Ochrony Środowiska przed Hałasem i tam te najważniejsze odcinki dróg są umieszczane wraz z działaniami naprawczymi, które się powinno podjąć, żeby z tego poziomu hałasu zejść.

Wójt- M. Wojciechowski: Głównie dotyczy to budowy obwodnic.

Wykonawca POŚ- J. Górniak: Takie badanie hałasu przeprowadzają zarządcy dróg raz na 5 lat.

Radna- U. Marks: W jakim stopniu, czy procencie decyduje na przykład przekroczenie tych norm hałasu o wszczęciu prac związanych z budową obwodnicy w danej miejscowości? Czy to w dużym stopniu wpływa na zaplanowanie obwodnicy, czy nie ma to za bardzo dużego znaczenia?

Wykonawca POŚ- J. Górniak: Nie tylko poziom hałasu, ale jest taka wartość, którą tutaj umieszczaliśmy w programie to jest kwestia parametru- średni dobowy ruch. Mierzy się natężenie w określonych punktach ruchu w ciągu doby czyli przepływ pojazdów na danym przekroju drogi i to również jest mierzone w kwestii obwodnic w uciążliwości tego odcinka drogi, o którym pani mówi o tym, czy będziemy go obchodzić obwodnicą, czy nie. To nie jest tylko kwestia hałasu ale również ruchu na tych odcinkach. Myśmy tutaj taką tabelkę właśnie przytoczyli. Co prawda tutaj sytuacja drogowa przez budowę obwodnicy w Więszycach się zmieniła. Takie badania są przeprowadzane co 5 lat. Sytuacja drogowa się zmieniła, na odcinku drogi krajowej nr 40 ruch się zmniejszył o 30%, a na tych innych

odcinkach gdzie można było go porównać, co robimy w programie, to tam są 3 miejsca, że ten ruch o blisko 30% się zwiększył.

Radna- U. Marks: Chciałam zapytać, przejście z ogrzewania, pieca, który jest na węgiel na przykład na olejowe, czy na gaz, czy z programu ochrony środowiska można skorzystać z jakiejś pomocy?

Wykonawca POŚ- B. Podgórska: Jest program KAWKA, ale to dotyczy większych aglomeracji. Natomiast teraz wszedł program przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska do opracowania planu na ograniczenia niskiej emisji pyłów. Tam jest zapewnienie, że niby jak się taki plan będzie miał to być może będzie dofinansowanie.

Wójt- M. Wojciechowski: Od razu trzeba sobie powiedzieć, że tereny wiejskie na pieniądze z tego programu będą jeszcze długo, długo czekać.

Radna- U. Marks: Dlaczego to jest tak zróżnicowane, tereny miejskie i wiejskie?

Wójt- M. Wojciechowski: Ponieważ zimą w miastach jest problem wielokrotnie większy niż na wsi. My mamy rozrzedzoną zabudowę, jednak te ruchy powietrza są nieporównywalne do tego, co się dzieje w mieście.

Radna- U. Marks: Czy wymiana dachów azbestowych, czy na to też można jakieś środki pozyskać?

Wykonawca POŚ- B. Podgórska: Jest ogłaszany, co jakiś czas nabór wniosków przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska, ale to nie może każdy mieszkaniec samodzielnie występować tylko takie wnioski powinny być zabrane przez gminę i dopiero wystąpić o takie dofinansowanie. To dofinansowanie dotyczy tylko i wyłącznie ściągnięcia pokryw, ich wywiezienia i składowania.

Radna- U. Marks: Czyli to jest to samo, co już gmina prowadziła czyli bezpośredniego dofinansowania dla osób prywatnych nie ma.

Wójt- M. Wojciechowski: Gmina zbiera zapotrzebowanie, składa wniosek i potem rozdziela. Zrobiliśmy w tym roku na 2 budynkach gminnych i kilkunastu prywatnych. Kto się zgłosił to otrzymał.

Ad. 7 Projekt uchwały Nr XXXVI/231/13 w sprawie uchwalenia Programu Ochrony Środowiska dla Gminy Reńska Wieś na lata 2013– 2016 z perspektywą na lata 2017– 2020 wraz z Prognozą Oddziaływania na Środowisko

Wiceprzewodniczący Rady Gminy- Z. Steuer odczytał projekt uchwały, po czym zarządził głosowanie.

Do głosowania przystąpiło 15 obecnych radnych. W głosowaniu, radni opowiedzieli się za przyjęciem uchwały (12 głosów „za”). Wstrzymało się 2 Radnych- M. Polanik, V. Nabrdalik.

Ad. 8 Przewodniczący Rady Gminy- K. Flegel przekazał głos Kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Reńskiej Wsi- Joannie Jaroszewskiej, która przedstawiła informację o działalności GOPS w Reńskiej Wsi stanowiącą załącznik do protokołu.

Ad. 9 Głosowanie nad projektami uchwał

Projekt uchwały Nr XXXVI/232/13 w sprawie zmiany budżetu gminy na rok 2013

Przewodniczący Rady Gminy- K. Flegel przekazał głos, Skarbnik Gminy- R. Słociak, która omówiła projekt uchwały.

Wójt- M. Wojciechowski: Zmniejszenie dotyczy wniosku, który był złożony jako drugi etap budowy stadionu. Wiemy już, że w tym roku ten wniosek nie przeszedł, nie był rozpatrywany, nie będzie pieniędzy, w związku z tym możemy to z budżetu wykasować. Wniosek będzie składany ponownie w roku przyszłym i zobaczymy, w każdym razie w tym roku nie będzie. Natomiast pierwszy etap gdzie było dofinansowanie rządu 300.000 zł patrząc na realny stan inwestycji w uzgodnieniu z Ministerstwem w Warszawie w tym roku mamy przerobić tyle żeby otrzymać 250.000 zł, a te 50.000 zł do tego zadania będzie przekazane w roku przyszłym, po zakończeniu. Tak, że ta dotacja 300.000 zł zostaje tylko, że w tym roku zamiast dostać 300.000 zł dostaniemy 250.000 zł, a 50.000 zł w przyszłym.

Radny- W. Krybus: To dlatego że, oni nie mają pieniędzy, albo my nie jesteśmy w stanie tego przerobić?

Wójt- M. Wojciechowski: My nie przerobimy całego zadania w tym roku.

Radny- W. Krybus: Na te boisko o 400.000 zł mniej się przerobi.

Wójt- M. Wojciechowski: Z drugiego etapu prawie nic. Pierwszy etap o 100.000 zł zostanie powiększony, on będzie też przerobiony w roku przyszłym.

Kierownik Ref. Budownictwa i Ochrony Środowiska- U. Szczypińska: Nie była aktualizowana ta wartość, więc jest po staremu bez wartości po przetargu, w tej chwili jest to uaktualnione w związku z tym, że ministerstwo nam narzuciło, że jeden element na tym stadionie, który myśmy wykazali jako swój udział, czyli parking jest niedokończony, tylko w podbudowie musimy wykonać nawierzchnię.

Wójt- M. Wojciechowski: Na zadanie w I-szym etapie państwo dawało 300.000 zł dotacji, ponieważ po przetargu, kwota spadła wychodziło, że możemy wziąć z tej proporcji 250.000 zł tylko, w związku z tym wymyślono w ministerstwie, to oni nam zaproponowali, żebyśmy zwiększyli etap pierwszy o taką kwotę żeby wziąć te 300.000 zł więc w związku

z tym zostanie ogłoszony przetarg na przykrycie kostką na 100m. Po przetargu spadnie na tyle, że te 50.000 zł dodatkowe dotacji, weźmiemy. Zadanie jest zrobione jako dwuletnie. Ono miało być skończone do 8 listopada wiemy już, że nie będzie skończone w uzgodnieniu z ministerstwem jest zgoda na to żeby zrobić z tego zadanie dwuletnie i rozpisać tak jak tutaj proponujemy.

Radny- M. Polanik: Kiedy będziemy robili coś z tym pieniędzmi, które nie będą na poligonie wykorzystane?

Wójt- M. Wojciechowski: Na ostatniej w roku sesji. W tej chwili jest nam trudno w miarę precyzyjnie określić ile firma przerobi.

Radna- S. Geller: Rury wodociągowe w Długomiłowicach było 500.000 zł teraz 6.150 brakuje, skąd to się wzięło, dlaczego tak jest? Drogi gminne, Długa, Stara, Naczysławska, czy od razu będą z burzówką?

Wójt- M. Wojciechowski: Doprojektowywana jest burzówka w kilku miejscach. Nie na całych drogach.

Skarbnik Gminy- R. Słociak: Wymiana rur azbestowych jest po przetargu mniej, było 1.000.000 zł jest mniej, więc żeśmy to pomniejszyli.

Kierownik Ref. Budownictwa i Ochrony Środowiska- U. Szczypińska: Brakowało do Dębowej do przyłącza wodociągowego.

Wójt- M. Wojciechowski: W budżecie było 1.000.000 zł, po przetargu wyszło 900.000 zł.

Kierownik Ref. Budownictwa i Ochrony Środowiska- U. Szczypińska: To jest na dwa lata.

Wójt- M. Wojciechowski: Tam jest 100.000 zł zapasu, więc tam można zabrać.

Jeżeli o burzówkę chodzi, musiałbym do projektu zajrzeć. Wielkich zmian nie ma.

Kierownik Ref. Budownictwa i Ochrony Środowiska- U. Szczypińska: Projekt obejmuje wykonanie kilku przykanalików burzowych, żeby połapać wodę, nie obejmuje budowy kanalizacji deszczowej. Jesteśmy na liście rezerwowej schetynówek.

Wójt- M. Wojciechowski: Nie zdejmujemy tego zadania z projektu budżetu. Trwa walka samorządów o to żeby zwiększyć środki na te schetynówki i też mamy doświadczenie z tego roku, dobrze żeśmy robili bo się okazało się że w tej chwili dostaliśmy pieniądze, o których nawet nie myśleliśmy stąd możemy tą pożyczkę 300.000 zł spłacić, być może będziemy jedyną gminą na terenie województwa, która na koniec roku nie będzie miała zadłużenia.

Radny- J. Kołkiewicz: W sprawie tego pierwszego punktu jestem przeciwny. Nie widzę sensu.

Wójt- M. Wojciechowski: Ja widzę sens, odsetki od pożyczki wynoszą 3,70, a lokata nie całe 2.

Radny- J. Kołkiewicz: Pan to troszkę inaczej uzasadniał. Uzasadniał tym, że na koniec roku nie będziemy mieli długu i te tabelki będą wyglądały lepiej.

Wójt- M. Wojciechowski: To jest jakby jedna zaleta, ale druga jest prosta i ekonomiczna, odsetki od pożyczki są prawie 4%, a od lokaty niecałe 2%.

Radny- J. Kołkiewicz: To jest tylko taki chwyt marketingowy. Statystycznie, te tabelki będą wyglądały troszkę lepiej, a to jest tylko zrobione pod publiczność i mnie się to nie podoba. To jest moja opinia.

Radny- M. Polanik: Czy kocioł CO w OSP w Wiekszykach zasila tylko pomieszczenia OSP, czy cały ten budynek?

Wójt- M. Wojciechowski: Cały budynek.

Radna- V. Nabrdalik: W rozdziale, oddziały przedszkolne w szkołach podstawowych jest zwiększenie wydatków na realizację zadań statutowych, dosyć pokaźną kwotę 37.000 zł. Z czego to wynika?

Skarbnik Gminy- R. Słociak: Taką dostaliśmy dotację z budżetu państwa.

Radna- V. Nabrdalik: Składki naliczane od wynagrodzeń, to znaczy, że panie z oświaty dostały podwyżkę.

Skarbnik Gminy- R. Słociak: Nie, brakuje w tym paragrafie, jeden pracownik doszedł, który nie był zaplanowany, więc trzeba dołożyć. Zatrudniona jest osoba na $\frac{3}{4}$ etatu.

Wójt- M. Wojciechowski: Być może, pomimo przyjęcia Komorna subwencja oświatowa w tym roku może wystarczy. To jest efekt tego, że cały czas pilnuje się wydatków.

Przewodniczący Rady Gminy- K. Flegel zarządził głosowanie. Do głosowania przystąpiło 15 obecnych radnych. W głosowaniu, radni opowiedzieli się za przyjęciem uchwały (12 głosów „za”), wstrzymało się 2 Radnych- B. Dembończyk, M. Polanik, 1 Radny- J. Kołkiewicz- głosował przeciw.

Projekt uchwały Nr XXXVI/233/13 w sprawie zmian w wieloletniej prognozie finansowej Gminy Reńska Wieś

Przewodniczący Rady Gminy- K. Flegel odczytał projekt uchwały, po czym zarządził głosowanie. Do głosowania przystąpiło 15 obecnych radnych. W głosowaniu, radni opowiedzieli się za przyjęciem uchwały (12 głosów „za”), wstrzymało się 3 Radnych- B. Dembończyk, M. Polanik, J. Kołkiewicz.

Projekt uchwały Nr XXXVI/234/13 w sprawie wyrażenia woli przystąpienia do opracowania i wdrażania planu gospodarki niskoemisyjnej dla Gminy Reńska Wieś

Wiceprzewodnicząca Rady Gminy- D. Rak odczytała projekt uchwały.

Wójt- M. Wojciechowski: To jest podobny program jak ten dotyczący usuwania azbestu. Na opracowanie tych programów ministerstwo daje 85% dotacji. To jest jeden argument za tym, żeby to opracować, a drugi to jest taki, że wszystkie wnioski, które będzie można składać w najbliższej perspektywie o dofinansowanie zadań związanych z poprawą emisji niskiej będą warunkowane posiadaniem tego programu.

Radny- J. Ludwig: To dotyczy tylko obiektów użyteczności publicznej.

Wójt- M. Wojciechowski: Tak.

Wiceprzewodnicząca Rady Gminy- D. Rak zarządziła głosowanie. Do głosowania przystąpiło 15 obecnych radnych. W głosowaniu, radni jednogłośnie opowiedzieli się za przyjęciem uchwały (15 głosów „za”).

Ad. 10 Protokół Nr XXXV/13 sesji Rady Gminy Reńska Wieś z dnia 23.09.2013r. w drodze zarządzonego głosowania zostały przyjęty przez radnych jednogłośnie (15 głosów „za”).

Ad. 11 Zapytania i interpelacje.

Radny- M. Polanik: Ile nas kosztuje opracowanie programu ochrony środowiska? Czy my, jak się firma komunalna z Baborowa, powiedzmy „rozkreć” czy ona nie stanie się monopolistą i co wtedy, jakie mamy możliwości, czy możemy ściągnąć ofertę od kogoś innego, kto by miał zarządzać naszymi wodociągami?

Wójt- M. Wojciechowski: Zawsze możemy umowę rozwiązać, tam jest półroczny okres wypowiedzenia. Nie ma monopolu.

Skarbnik Gminy- R. Słociak: To jest aktualizacja POŚ i kosztowała 1.000 zł, a było wcześniej zapłacone opracowanie POŚ.

Radna- V. Nabrdalik: Odnośnie kontroli PSP, to co pan mówił, że pani dyrektor musi sobie znaleźć pieniądze w budżecie na wymianę hydrantów również?

Z-ca Wójta- J. Domek: Hydranty były sprawdzane wewnętrzne, wewnątrz budynku. Tak to z tego budżetu.

Sołtys Sołectwa Łężce- J. Plesch: Było pismo donośnie znaków. Poszło pismo do zarządcy dróg powiatowych. Czy można zaprosić kogoś z Powiatu na sesję, żeby powiedzieli, co z tymi drogami chcą robić, bo w tej chwili one są w stanie bardzo złym, oznakowanie tak samo.

Wójt- M. Wojciechowski: Gminy zapraszają, ale generalnie pan Kryś nie jeździ w ostateczności wysyła Nużyńskiego, który mówi że nie jest kompetentny i tak to się kończy. Możemy zaprosić na którąś sesję.

Przewodniczący Rady Gminy- K. Flegel: Ale nie na grudniowa, a przy okazji najprawdopodobniej grudniowa sesja odbędzie się 23 grudnia.

Radny- M. Polanik: Kto będzie odśnieżał naszą drogę?

Wójt- M. Wojciechowski: Przetarg wygrała firma pani Eleonory Majnusz. Były dwie oferty, ta jest dużo tańsza. Będzie jeden wykonawca na całą gminę. Tak to wynika z kwoty, że musi być przetarg.

Radna- U. Marks: Mówiłam o postawieniu znaku w Długomiłowicach informującym, że tam jest skrzyżowanie i wjazd do Sukowic.

Wójt- M. Wojciechowski: Przekażę dyrektorowi Plich.

Sołtys Sołectwa Łęczce- J. Plesch: Na wiosnę rozmawialiśmy na temat cząstkowej renowacji drogi na ul. Starej. Ta droga jest popękana i to się będzie rozchodziło.

Wójt- M. Wojciechowski: Popękanych dróg jest więcej. Jak się weźmie pod uwagę, że w 2015 r. będziemy robili kanalizację w Łęczcach, nie ma sensu wydawać pieniędzy na drogi. Ta droga będzie kopana, w środku drogi pójdzie kanalizacja.

Radny- J. Ludwig: W 2015 r. to będzie zamknięty temat Komorna i Łęczec i zostanie tylko Kamionka, Poborszów i Mechnica. Czyli my już realnie możemy myśleć o kanalizacji, jaka to jest perspektywa czasu?

Wójt- M. Wojciechowski: Przedtem były pieniądze w Programie Rozwoju Obszarów Wiejskich, każda gmina miała do dyspozycji 4.000.000 zł i z tego można było korzystać. W tej chwili w nowym rozdaniu w PROW nie będzie pieniędzy na kanalizację. Oczywiście gminy protestują. Ministerstwo zastanawia się, czy nie uruchomić jakiegoś programu w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska, bo gminy przestaną budować kanalizację jeżeli nie dostaną wsparcia. Mało jest gmin, które budują kanalizację za własne pieniądze. Większość gmin przestanie budować. Nie potrafię powiedzieć jaki będzie sposób pomocy gminom w budowie kanalizacji, jeżeli będzie to pewnie się okaże już w roku przyszłym i w zależności od tego będzie to szybciej albo wolniej. Jak będzie dofinansowanie to szybciej, jak nie będzie to wolniej. Na pewno w dalszym ciągu kanalizacja będzie budowana natomiast tempo budowy kanalizacji w dalszych etapach będzie zależało od tego czy będą środki zewnętrzne, czy nie.

Kierownik Ref. Budownictwa i Ochrony Środowiska- U. Szczypinska: Proszę podłączać się do kanalizacji. Bo tu jest też problem.

Wójt- M. Wojciechowski: Informuję, że będzie powołany zespół do kontroli podłączeń i będziemy chodzili bo jest nabudowane dużo kanalizacji, a jest wiele ludzi, którzy się nie podłączyli.

Kierownik Ref. Budownictwa i Ochrony Środowiska- U. Szczypinska: Wpływa więcej ścieków niż wynika w stosunku do zużycia wody.

Ad. 12 Zamknięcia XXXVI sesji Rady Gminy Reńska Wieś dokonał Przewodniczący Rady Gminy Reńska Wieś– K. Flegel, dziękując wszystkim za przybycie i udział.

Obrady sesji zakończono o godz. 18¹⁵.

Protokołowała: Aleksandra Kapuścińska